ROK XV WARSZAWA, DNIA 20 LUTEGO 1939 R. Nr 4

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

TREŚĆ:

REDAKCJA: WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 7, TEL. 618-27
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. MIODOWA 6, TEL. 592-63
NAKŁAD I WYDAWNICTWO
SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
W WARSZAWIE, UL. MIODOWA Nr 6, TELEFON 5-92-63.

KOMUNIKAT

Reklamy świetlne w ostatnich czasach zdobyły sobie prawo obywatelstwa i są już dzisiaj ogólnie stosowane.

Aby przyjść z pomocą Komunalnym Kasom Oszczędności zwłaszcza w mniejszych miejscowościach przy zaprowadzaniu reklam świetlnych — **Samorządowy Instytut Wydawniczy** nawiązał kontakt z jedną z najpoważniejszych firm chrześcijańskich **„Unic-Neon”** która zobowiązała się wykonywać dla Kas wszystkie roboty, wchodzące w zakres reklam świetlnych na najbardziej dogodnych warunkach.

Firma **„Unic-Neon”** zdobyła sobie na rynku pełne uznanie i daje gwarancje, że powierzone przez Kasy roboty wykona akuratnie i ku zadowoleniu zamawiających.

Samorządowy Instytut Wydawniczy położył nacisk na to, aby przy uwzględnianiu żądań i potrzeb K. K. O., firma zwracała uwagę na możliwe ujednostajnienie reklam świetlnych, co dla ogólnej propagandy Kas może mieć zasadnicze znaczenie.

Wszelkie zapotrzebowanie z zakresu reklam świetlnych prosimy skierowywać do **Samorządowego Instytutu Wydawniczego** (Warszawa, ul. Miodowa 6, tel. 5-92-63)

Zapotrzebowania te zostaną natychmiast oddane firmie **„Unic-Neon”** która już bezpośrednio zwróci się do zamawiającej Kasy z kosztorysem zainstalowania, przyjmując na siebie całkowite wykonanie ewent. zamówienia.

Rozrachunki z Kasami, firma **„Unic-Neon”** przeprowadzać będzie we własnym zakresie:.

Polecając powyższe uwadze K. K. O., pozostajemy

z poważaniem

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Rok XV. Warszawa, dnia 20 lutego 1939 r. Nr 4

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOSCI W POLSCE
ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Bolesław Chomicz, Mikołaj Dolanowski, Edward Dunin - Markiewicz, Kazimierz Kohlmann, Bolesław Obszyński, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Stanisław Michalski.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona 7.	CENY OGŁOSZEŃ
Rocznie . . . . . zł. 28.—	ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Miodowa 6.	Strona w tekście: 300 zł., 1/2 str. 150 zł., 1/4 strony 75 zł. Poza tekstem za stronę 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str. 50 zł.
Półrocznie . . . . „ 14.—	Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.	Dla Komunalnych Kas Oszczędnośc bilanse i tabl. (dostarc. bezpośrednio do admin.) za str. 70 zł., 1/2 str. 35 zł. 1/4 str. 20 zł.
Kwartalnie . . . . „ 7.—	Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 6. Telef. 5-92-63.	
Miesięcznie . . . . „ 3.—	Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.	
Cena Nr. pojedyńcz. . „ 1.40	Przedruk dozwolony za podaniem źródła	

Zmiany Statutu Banku Polskiego.

W dniu 13 lutego odbyło się doroczne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego, które poza zatwierdzeniem sprawozdania za 1938 r., przedłożonego przez Radę Banku, uchwaliło szereg zmian statutu natury zasadniczej. Najważniejszą z nich jest zmiana przepisów, dotyczących spraw pokrycia i emisji biletów bankowych. Pozostałe zmiany, jak to zobaczymy, są bądź to logicznym wynikiem zmiany o pokryciu emisji, bądź też mają charakter porządkowy.

Dawny przepis art. 51 o 30 procentowym pokryciu złotem biletów i natychmiast płatnych zobowiązeń uległ zmianie w tym kierunku, iż art. 52. został wprowadzony tak zwany obieg fiducjarny (powierniczy), którego wysokość została ustalona na 800 mil. zł, przy czym Radzie Banku przysługiwać będzie prawo podwyższenia tej kwoty do 1.200 mil. zł. Jednocześnie art. 52 postanawia, iż Bank będzie zobowiązany posiadać zapas złota, wynoszący co najmniej 40% sumy, o jaką obieg biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań przekracza kwotę przewidzianą na obieg fiducjarny.

Jednocześnie art. 51 znosi dotychczasowe rozróżnienie w pokryciu obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, które składało się oddzielnie z pokrycia złotem i tak zwanego pokrycia bankowego. Obecnie łączna kwota znajdujących się w obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań ma być pokryta następującymi aktywami: a) złotem w monetach i sztabach, b) pieniędzmi zagranicznymi i dewizami płatnymi najdalej w ciągu 6-ciu miesięcy, c) zapasem polskich monet srebnych i bilonem, przy czym zapas ten nie może przekraczać 5% ogólnej sumy obiegu biletów bankowych, d) wekslami, warrantami, czekami i kuponami od papierów wartościowych, e) pożyczkami pod zastaw: 1) papierów wartościowych o stałym oprocentowaniu, notowanych na giełdach krajowych, 2) weksli płatnych w kraju lub za granicą w walucie polskiej lub zagranicznej, f) biletami skarbowymi, g) zapasem papierów procentowych własnych (200 mil. zł), b) długiem Skarbu Państwa.

Jak z powyższego wynika zmiany te są natury zasadniczej, gdyż głęboko sięgają w system pieniężny i walutowy. W praktyce nie będą jednakże miały większego znaczenia, ponieważ w dużej mierze są już tylko zalegalizowaniem istniejącego stanu rzeczy. Są one raczej wyciągnięciem konsekwencyj z tego, co istniało w praktyce i dostosowaniem do tego postanowień statutowych.

Co nauka ekonomii uważa za emisję fiducjarną? Przez pojęcie emisji fiduciarnej należy rozumieć tę część emisji biletów bankowych, która przekracza sumę zapasów złota lub innych wartości wymienialnych na złoto. Jak z definicji tej wynika, emisja ta polega w głównej mierze na zaufaniu. Nie znaczy to jednak, iż emisja zaufania jest dokonywana bez realnych podstaw, gdyż jej ekwiwalentem są inne wartości, jak weksle handlowe, pożyczki lombardowe, papiery procentowe, a przede wszystkim dług Państwa, które z roku na rok coraz większy wpływ wywiera na kształtowanie się stosunków gospodarczych.

Pojęcie emisji fiducjarnej zrodziło się nie tyle z przesłanek teoretycznych, ile powstało w wyniku doświadczeń praktycznych. Wnikliwa obserwacja życia gospodarczego, a przede wszystkim obiegu środków płatniczych doprowadziła do stwierdzenia, iż gospodarstwo, aby normalnie funkcjonować, potrzebuje zawsze pewnego minimum środków pie-

niężnych, koniecznych do normalnego rozrachunku z tytułu dokonywanych obrotów gospodarczych. Ten stały zapas może zwiększać się lub zmniejszać w zależności od natężenia życia gospodarczego, jednakże nie schodzi poniżej pewnego minimum, które w tych warunkach jest niejako wartością stałą związaną z wewnętrznymi obrotami gospodarczymi. Mając na uwadze opisany charakter tej części obiegu biletów bankowych, poszczególne państwa zachodnie już na kilkanaście lat przed wielką wojną światową zwalniały ją od pokrycia złotem. Pionierską rolę w zakresie emisji fiducjarnej odegrała Anglia, poczym w ślad za Anglią emisję fiducjarną wprowadziły inne państwa, jak Norwegia, Finlandia. Państwa te ustaliły kontyngent fiducjarny w liczbach absolutnych, przy czym w zależności od wewnętrznych potrzeb gospodarstwa krajowego, a zwłaszcza powiązania go z gospodarstwem międzynarodowym wprowadziły zasadę, iż ogólna suma emisji banknotów może przekroczyć równowartość zapasów złota o tę część emisji, która mieści się w ramach kontygentu wyznaczonego dla emisji fiducjarnej. Podobna zasada obowiązuje w Szwecji, jednakże z tą różnicą, iż obieg przewyższający emisję fiducjarną jest tam pokryty nie w 100% złotem, jak to ma miejsce w wyżej wymienionych państwach, lecz w 50%. System pokrycia, przyjęty obecnie w Polsce, jest zatem najbardziej zbliżony do systemu szwedzkiego.

W systemie pieniężnym, opartym na obiegu fiducjarnym, cała trudność polega na ustaleniu wysokości obiegu biletów, która stanowi stały zapas życia gospodarczego.

Państwa, o których była wyżej mowa, za podstawę do ustalenia kontyngentu dla obiegu fiducjarnego przyjęły stan zadłużenia Skarbu Państwa w instytucji emisyjnej, wychodząc z założenia, iż w pewnych ściśle określonych granicach zadłużenie Skarbu stanowi najlepsze pokrycie dla obiegu powierniczego. I tak w Anglii po ostatnich reformach walutowych suma obiegu fiducjarnego została ustalona na 300 mil. funtów; w Norwegii ustawa z 1920 r. wyznaczyła sumę obiegu fiducjarnego na 250 mil. kor., z tym, iż Królowi za zezwoleniem Parlamentu przysługuje uprawnienie podniesienia tej kwoty powyżej 250 mil. kor. W Finlandii w 1938 r. suma obiegu fiducjarnego została ustalona w kwocie 1.800 mil. Fmk. Suma emisji fiducjarnej w Banku Szwecji była kilkakrotnie podwyższana, przy czym ustawa z 1933 r. sumę tę ustaliła na 350 mil. kor. Następnie ustawa z 1934 r. upoważniła Króla do podwyższenia w razie potrzeby emisji fiducjarnej o dalsze 350 mil. kor. do 700 mil. kor.

Dla należytego zrozumienia zmian, jakie ostatnio zachodzą w systemach pieniężnych poszczególnych państw, należy jeszcze zwrócić uwagę na to, iż dotychczasowy ustrój pieniężny był niejako emanacją głównej zasady ekonomii klasycznej, która polegała na podziale pracy w skali międzynarodowej. Wyrazem tego podziału były ożywione międzynarodowe obroty towarowe, co w konsekwencji zobowiązywało poszczególne organizmy gospodarcze do utrzymywania jak największej zewnętrznej płynności. Nieodzownym gwarantem tej płynności był posiadany zapas złota. Im większe były obroty zagraniczne danego państwa w porównaniu z obrotami wewnętrznymi, tym większa zachodziła konieczność utrzymania zewnętrznej płynności swego gospodarstwa, tym większa potrzeba zapasów złota.

Od szeregu lat w gospodarstwie światowym zachodzą poważne zmiany. Coraz większe prawo obywatelstwa zyskują tendencje autarkiczne. Poszczególne organizmy gospodarcze, głównie pod wpływem czynników politycznych zamykają się, przesuwając główną uwagę na rozbudowę swego przemysłu i intensyfikację obrotów wewnętrznych. W tych warunkach wzrastają potrzeby środków obiegowych na użytek wewnętrzny.

Uzależnienie emisji banknotów od zasobów złota, którego zapasy pomimo wzrostu obrotów gospodarczych i intensyfikacji życia gospodarczego nie mogły proporcjonalnie powiększyć się, wpływać może ujemnie na dalszy rozwój życia gospodarczego. Dogmat rygorystycznego pokrycia banknotów, będących w obiegu, zapasem złota, bez uwzględnienia udziału danego organizmu gospodarczego w obrotach międzynarodowych, na tle zmian, jakie miały miejsce w ostatnich latach, okazał się szkodliwym.

Szczególnie w polskich warunkach gospodarczych ścisłe uzależnienie emisji biletów bankowych od posiadanych zapasów złota było nieuzasadnionym przeżytkiem, zwłaszcza po przyłączeniu do Polski części śląska Cieszyńskiego — wysoce uprzemysłowionego. W wyniku tych zmian terytorialnych zaszła potrzeba znacznego zwiększenia obiegu środków płatniczych. Obowiązujące dotychczas w Banku Polskim normy pokrycia były jeszcze o tyle nieuzasadnione, iż od czasu wprowadzenia ograniczeń dewizowych wymienialność banknotów na złoto została zawieszona. Dlatego też celem uzgodnienia stanu formalnego ze stanem faktycznym wprowadzono również zmianę przepisu art. 47., przy czym zgodnie z nowym postanowieniem Bank Polski będzie wymieniał bilety bankowe na czeki zagraniczne według kursów Giełdy Pieniężnej w Warszawie z zachowaniem postanowień ustawy monetarnej i przepisów o obrocie pieniężnym z zagranicą.

Jak już wspomnieliśmy pozostałe zmiany statutu mają już charakter pochodny i zostały przesądzone modyfikacją w zakresie zasad emisji i pokrycia. Do nich należy przede wszystkim konsolidacja niektórych kredytów udzielonych przez Bank Polski bankom państwowym (B. G. K. i P. B. R.) w okresie od 1931 do 1938 r. Chodzi tu o kredyty udzielone w związku z akcją oddłużeniową w rolnictwie oraz w związku z finansowaniem niektórych inwestycyj państwowych. Kredyty te w łącznej sumie 515 mil. zł już od dawna przestały być kredytami krótkoterminowymi, ponieważ uległy zamrożeniu. Obecnie zostaną zamienione na obligi Skarbu Państwa, które będą oprocentowane na 3% i amortyzowane na zasadach, jakie zostaną ustalone między Bankiem a Ministrem Skarbu.

Poza amortyzacyjnym kredytem oprocentowanym, o którym mowa wyżej, Skarb Państwa w ciągu trwania przywileju emisyjnego Banku korzystał będzie z bezprocentowego kredytu w otwartym rachunku do wysokości 150 mil. zł. Dotychczas kredyt ten wynosił 100 mil. zł, i wykorzystany był tylko w wy-

sokości 45 mil. zł Następnie do pewnego stopnia z kredytem dla Skarbu wiąże się podniesienie plafonu dla zakupu papierów procentowych własnych ze 150 mil. zł do 200 mil. W sumie te trzy pozycje przy pełnym wykorzystaniu dadzą około 800 mil. zł (obecnie ca 700 mil. zł). W ten sposób kredytem dla Skarbu Państwa zostałby wypełniony kontyngent obiegu fiducjarnego zwolnionego od pokrycia w złocie.

Radzie Banku przysługuje prawo podwyższenia za zgodą Ministra Skarbu obiegu fiducjarnego o 400 mil. zł do 1.200 mil. zł. Prawdopodobnie w związku z tym postanowieniem—jakkolwiek nie formalnie— pozostaje wprowadzenie nowego art. 60, który postanawia, iż Bank może kupować bilety skarbowe do maksymalnej kwoty 400 mil. zł Na podkreślenie zasługuje wprowadzenie do art. 55 postanowienia, iż poza przytoczonymi wypadkami Bank nie może dokonywać żadnych operacji, których wynikiem byłoby udzielenie Skarbowi Państwa kredytu.

Zmiany innych artykułów mają już charakter drugorzędny — i zostały dostatecznie wyjaśnione w oficjalnym komunikacie Banku Polskiego.

T. K.

Potrzeby kredytowe wsi w zakresie budownictwa wiejskiego.

Z zagadnieniem budownictwa wiejskiego wiążą się dwa problemy: problem mieszkaniowy oraz problem gospodarczy, związany z produkcją, uzależnioną od ilości i jakości budynków gospodarskich. Problem mieszkaniowy, niezmiernie ważny z uwagi na zapewnienie ludności wiejskiej zdrowego bytowania, ma dla produkcji zasadnicze znaczenie.

Z praktycznej obserwacji życia wiejskiego, potwierdzonej wywodem cyfrowym, widzimy wyraźnie, że stan warunków mieszkaniowych na wsi przedstawia się o wiele gorzej, niż w miastach. Z ogólnej liczby mieszkań [1]) na wsi 51,4% są to mieszkania jednoizbowe, zaś 35,4% dwuizbowe, czyli mieszkań najmniejszych jednoizbowych i dwuizbowych jest 86,8%. Jeżeli chodzi o odsetek ludności wiejskiej, mieszkającej w tych kategoriach mieszkań, to 47,7% ludności wiejskiej mieszka w jednoizbowych mieszkaniach, w dwuizbowych zaś 37,1%, a 15,2% ludności wiejskiej mieszka w większych, niż w dwuizbowych mieszkaniach. Momentem, ilustrującym sytuację mieszkaniową na wsi, jest cyfra 4,8 mieszkańców, przypadających na mieszkanie jednoizbowe; ogólnie znaną jest rzeczą, że na wsi w jednym mieszkaniu skupia się po kilka rodzin. Najmniejszych mieszkań jedno - dwuizbowych, w których mieszka po dwie i więcej rodzin, na wsi jest 17%, przy czym w mieszkaniach tych mieszka 20% całej ludności. Fakt skupienia wielu rodzin w jednym mieszkaniu dostatecznie ilustruje potrzebę pomocy dla budownictwa wiejskiego. Jak upośledzona pod względem mieszkaniowym jest wieś wystarcza nadmienić, że w Polsce (Warszawa) na jedną izbę przypada 2,7 mieszkańców, podczas gdy w Niemczech (Berlin) 1 mieszkaniec na jedną izbę, zaś w Anglii (Londyn) 0,89% mieszkańca.

Jeżeli chodzi o drugi problem budownictwa wiejskiego, wiążący się organicznie z produkcją rolną, to stan budynków gospodarskich w świetle potrzeb rolnictwa przedstawia się o wiele gorzej. W okresie kryzysu rolnik nie był w stanie dokonać niezbędnych inwestycyj z braku nietylko kapitału własnego, ale i wskutek niemożności uzyskania odpowiedniego kredytu. O potrzebie pomocy kredytowej w zakresie budownictwa wiejskiego świadczy fakt, że w okresie kryzysu w porównaniu z okresem dobrej koniunktury, udział wydatków drobnego rolnika na budownictwo wiejskie w stosunku do całości jego wydatków nie uległ zmianie, co ilustrują cyfry. W latach kryzysu wydatki na budynki *), wynoszące 8,97% w stosunku do innych wydatków, nietylko nie zmalały, ale nawet nieznacznie wzrosły o 0,42% w stosunku do okresu dobrej koniunktury, podczas gdy inne wydatki spadły do połowy. Widzimy z powyższego, że zagadnienie budownistwa wiejskiego jest bardzo żywotne, zaś ogromne zainteresowanie się wsi kredytem, jaki uruchomiony został w roku 1936 z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, świadczy o jego zapotrzebowaniu. Wypłacone przez Skarb Państwa kwoty na cele kredytu budowlanego wiejskiego w/g stanu na miesiąc grudzień 1938 r. przedstawiają się następująco:

rok	1936	Centralna Kasa Sp. Roln.	2.000.000 zł
„	1937	„ „ „ „	5.000.000 zł
„	1938	„ „ „ „	4.550.000 zł
„	1938	Państwowy Bank Rolny	1.000.000 zł
		Razem	12.550.000 zł

Rozdysponowanie zaś przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych za pośrednictwem spółdzielni kredytowych (kas Stefczyka) i przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych uruchomionych w 1938 r. kredytów wg stanu na dzień 1st ycznia br. przedstawia się następująco:

---

1) Polska Gospodarcza Nr 52 z dn. 24 grudnia 1938.

*) W/g danych Instytutu Puławskiego.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych.

Województwo	Przyznano		Zrealizowano		Ilość pożyczek
	kasom	kwotę	kasom	kwotę	
Białostockie . .	56	288.000	54	273.000	753
Lubelskie . . .	74	304.500	74	300.500	1.318
Kieleckie . . .	61	300.771	56	263.771	790
Łódzkie	37	221.000	36	217.000	456
Poznańskie . . .	31	147.000	31	147.000	349
Warszawskie . .	55	340.000	55	340.000	595
Krakowskie . .	140	580.120	140	580.120	2.319
Lwowskie . . .	216	993.100	214	986 100	3 765
Stanisławowskie .	51	155.700	51	155 700	731
Tarnopolskie . .	68	209.000	67	207 000	935
Wileńskie . . .	39	178.000	39	178.150	705
Nowogródzkie .	40	195.500	40	195.500	733
Wołyńskie . . .	83	247.600	82	239.600	1.296
Poleskie	43	168.500	39	156.500	495
Razem . .	993	4.328.941	978	4.239.941	15.240

Państwowy Bank Rolny.

Województwo	Kontyngent	Przyznano		Zrealizowano	Ilość pożycz.
		kasom	kwotę		
Warszawskie i Łódzkie . . .	200.000	—	—	—	—
Lubelskie . .	180.000	—	—	—	—
Pomorskie . .	30 000	11	30.000	28.000	181
Kieleckie . .	200.000	45	187.000	172.000	1.023
Poleskie . .	100.000	10	63 400	58.940	266
Śląskie . . .	20.000	5	20.000	—	—
Białostockie .	170.000	38	161.000	132.900	740
Wileńskie . .	100.000	22	99.100	87.800	469
Razem . .	1.000.000	131	560 500	479.640	2.679

Wychodząc ze słusznego założenia, że nowe budowle winny być wznoszone przede wszystkim przy pomocy środków własnych kredyty budowlane mają charakter raczej pomocniczy, a udzielane są na warunkach i zasadach niżej wymienionych:

1) pożyczki budowlane udzielane są gospodarstwom nie przekraczającym 20 ha, a na terenie województw wschodnich 35 ha;

2) maksymalna wysokość pożyczki na gospodarstwo wiejskie nie może przekraczać sumy 600 zł;

3) spłata kredytu przez pożyczkobiorcę nastąpić musi w terminie nie dłuższym, niż 15 lat, przy czym może on korzystać w ciągu pierwszego roku z karencji w spłacie kapitału;

4) kredyt zabezpieczony winien być skryptem dłużnym pożyczkobiorcy, poręczonym przez majątkowo odpowiedzialną osobę;

5) oprocentowanie pożyczek wynosi 4% p. a., w tym 1% na rzecz instytucyj rozprowadzających, z czego 0,5% dla instytucyj terenowych.

Uruchomiona pierwotnie przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych akcja rozprowadzania kredytów budowlanych przez instytucje terenowe — spółdzielnie kredytowe, zrzeszone w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, jak się okazało nie mogła sama w dostateczny sposób uwzględnić potrzeb terenu. Składały się na to następujące przyczyny: niedostateczność w gminach wiejskich, lub absolutny brak sieci spółdzielni kredytowych (kas Stefczyka), objęcie siecią spółdzielni kredytowych zaledwie części gospodarstw rolnych. Przyjmując, że kasa Stefczyka ze względu na swój zasięg terytorialny obsłużyć może do ośmiu wsi, t. j. około 600 gospodarstw rolnych, stwierdzić należy, że kasy te obsłużyć mogą tylko część gospodarctw. Ludność gmin wiejskich, posiadających wyłącznie gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, pozbawiona była taniego i dogodnego pod względem terminu spłaty kredytu budowlanego. Względy powyższe spowodowały, że począwszy od roku ubiegłego postanowiono akcję rozdziału kredytów budowlanych przeprowadzić równocześnie za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych na warunkach i zasadach poprzednio omówionych. Do rozprowadzenia tych kredytów, celem uniknięcia dualizmu przy rozprowadzaniu kredytów równomiernie przez spółdzielnie i gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, powołane zostały jedynie te gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, na terenie działalności których nie ma spółdzielni kredytowych, zrzeszonych w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych. Niewspółmiernie bowiem małe sumy przeznaczone na cele kredytu budowlanego w stosunku do znacznego ich zapotrzebowania wskazały na konieczność równomiernego przestrzegania nasycenia terenowego tymi kredytami. Decyzja, umożliwiająca ludności wiejskiej uzyskanie kredytów budowlanych nie tylko w spółdzielniach kredytowych, ale i w gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych, powiększy znacznie ilościowy zasięg rolników

Kontynuowanie zapoczątkowanej przed trzema laty akcji kredytowej na budownictwo wiejskie oraz przeznaczenie rokrocznie nowych kredytów na ten cel, jakkolwiek są one niewspółmiernie małe do ogromu zapotrzebowania, należy ocenić jako posunięcie pod względem gospodarczym nader celowo, tym bardziej, że do roku 1936 widziano tylko problem budowlany miejski. Tak np. w latach 1924 — 1938 na cele budownictwa miejskiego wydano kwotę 770 mil. zł w formie kredytów. Jeżeli do tej kwoty dodamy ulgi podatkowe, otrzymamy sumę bardzo poważną, jaka z funduszów publicznych została przeznaczona na budownictwo miejskie. Porównując kwotę 43 mil. zł ustaloną uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 19.XII ub. r. w planie akcji kredytowo - budowlanej na rok 1939 z kwotą 51 mil. zł wydatkowaną w roku ubiegłym na akcję budowlaną widzimy znaczne zmniejszenie kredytów przeznaczonych na finansowanie ogólnego budownictwa mieszkaniowego. Również kredyty na budownictwo wiejskie wykazują obniżkę w liczbie absolutnej, mniejszą jednak, niż kredyty na budownictwo powszechne. Jeżeli zaś porównam kontygent przydzielony dla wsi z ogólną kwotą przeznaczonych funduszów w roku bieżącym i ubiegłym na cele budowlane, to okaże się, że kontyngenty te stanowią, jak wynika z poniższego zestawienia w roku bieżącym większy odsetek.

	rok 1938	1939
Powszechne budown. mieszk.	28,5	20,0
budown. uzdrowiskowe	0,5	—
budowa garaży	1,0	2,0
budow. wiejskie	7,0	6,5
akcja terenowa i plan. zabud. miast	2,0	2,5
budownictwo robotnicze	12,0	12,0
razem	51,0	43,0

Nowy dział w akcji kredytowania budownictwa wiejskiego, zapoczątkowany w roku ubiegłym, stanowi finansowanie budownictwa letniskowego. Akcja kierowania ruchu letniskowego z ośrodków miejskich do szeregu miejscowości wiejskich, które ze względu na korzystne położenie geograficzne nadają się specjalnie do zorganizowania w nich małych letnisk, winna mieć poważne znaczenie dla podniesienia stanu finansowego wiejskiej ludności tym bardziej, że warunki naturalne dla produkcji rolnej w tych miejscowościach są na ogół słabe. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych doceniając znaczenie powyższej akcji zdecydowało w ramach kontyngentu kredytowego, przyznanego Centralnej Kasie Spółek Rolniczych na drobne budownictwo wiejskie, przeznaczyć pewne kwoty na budownictwo letniskowe. Pożyczki na budownictwo letniskowe udzielane będą na następujących warunkach: celem pożyczki winna być przebudowa domu już istniejącego, wykończenie domu nowobudowanego, dobudowa izby mieszkalnej, lub inne inwestycje, których konieczność winno stwierdzić zaświadczenie urzędu gminnego. Wysokość pożyczki nie może przekraczać 75% rzeczywistych kosztów finansowego nakładu inwestycyjnego, a kwota jej nie może być wyższa od 750 zł. Termin spłaty pożyczki wynosi do lat 5, wszelkie inne warunki, dotyczące oprocentowania i zabezpieczenia są analogiczne do warunków w kredycie na budownictwo wiejskie.

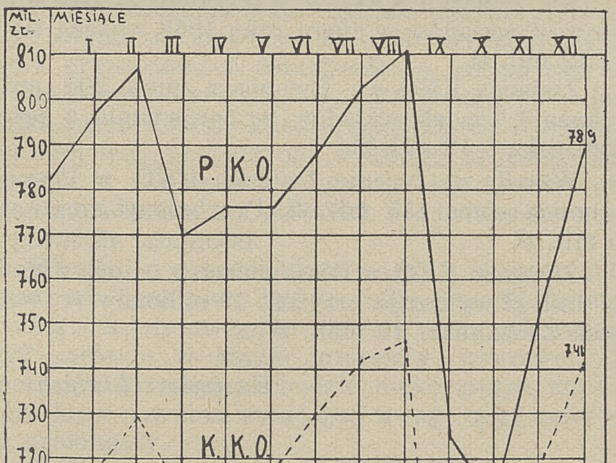
Rozszerzenie zasięgu rozdziału kredytów budowlanych ze spółdzielni kredytowych na drugi typ instytucyj kredytu wiejskiego, jaki stanowią gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, jest zarządzeniem trafnym, opartym na właściwej ocenie i roli organizacji kredytu wiejskiego. Wypadało by się jednak zastanowić nad formą udziału komunalnych kas oszczędności, zwłaszcza powiatowych w rozprowadzaniu drobnych kredytów budowlanych z własnych funduszów, przy n. p. odsetkowej pomocy Skarbu Państwa, by w ten sposób środki finansowe przeznaczone na budownictwo wiejskie stanowiły przynajmniej zbliżony odsetek do ogromu zapotrzebowania wsi polskiej w zakresie budownictwa wiejskiego.

Inż. Ryszard Górka.

Rozwój wkładów oszczędnościowych w 1938 r. *)

Rok 1938, zarówno dla P. K. O. jak i KKO, ma bardzo charakterystyczną krzywą rozwoju wkładów oszczędnościowych, odzwierciadlającą wyraźnie wypadki polityczno - gospodarcze kraju.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. i K. K. O. 1938 r.



*) Źródło: „Wiadomości Statystyczne".

Stan wkładów oszczędnościowych P. K. O. na 31 grudnia 1937 r., wynosił 782 miliony zł. W pierwszych dwóch miesiącach 1938 r. wkłady wzrastają do 807 milionów zł, w marcu spadają do 770 milionów zł, by nieznacznie wzrosnąć w kwietniu i maju. Od czerwca aż do sierpnia włącznie następuje szybki wzrost wkładów, który dochodzi w dniu 31 sierpnia do 811 milionów, najwyższego stanu w roku ubiegłym. Z tego punktu kulminacyjnego następuje gwałtowny spadek o 86 milionów, który na dzień 31 października pogłębia się do 100 milionów zł, przy stanie wkładów na sumę 711 milionów zł. Miesiące listopad i grudzień przynoszą szybki wzrost. Na dzień 31 grudnia 1938 r. wkłady osiągają sumę 789 milionów zł.

W komunalnych kasach oszczędności rok 1938 zaczął się równomiernym przyrostem: z 700 milionów w dniu 31 grudnia 1937 r. do 729 milionów na 28 lutego 1938 roku. Spadek w marcu jest mniejszy niż w P. K. O. i dochodzi tylko do 711 milionów zł (w porównaniu z początkiem roku stan ten jest wyższy o 11 milionów zł, podczas gdy w P. K. O. niższy o 12 milionów zł).

W kwietniu i maju podobnie jak w P. K. O. następuje wolny przyrost, z tą różnicą ,że w kwietniu słabszy niż w P. K. O., w maju zaś silniejszy. Dalszy szybki i równomierny wzrost wkładów daje w dniu 31 sierpnia 1938 r. sumę 746 milionów zł. Spadek we wrześniu jest o 2 miliony większy niż w P. K. O. i wynosi 102 miliony zł.

W październiku daje się zauważyć duża różnica między krzywą porównywanych instytucyj. Podczas gdy P. K. O. wskazuje dalszy spadek wkładów na ks. oszczęd., w komunalnych kasach oszczędności następuje bardzo szybki powrót wycofanych we wrześniu

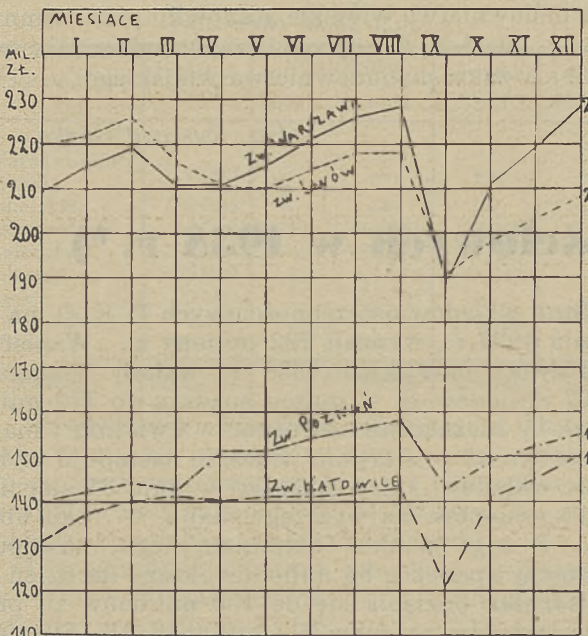
wkładów. W dn. 30 października różnica między stanem wkładów w P. K. O. i komunalnych kasach oszczędności wynosi zaledwie 11 milionów zł na korzyść P. K. O.

Na dzień 31 grudnia 1938 r. wkłady na książeczkach oszczędnościowych komunalnych kas oszczędności wynoszą 741 milionów zł.

W ciągu całego roku 1938 wkłady na książeczkach oszczędnościowych wszystkich komunalnych kas oszczędności wzrosły o 41 milionów zł, podczas gdy w P. K. O. o 7 milionów zł.

Rozwój wkładów na terenie poszczególnych związków komunalnych kas oszczędności ilustruje następujący wykres:

Wkłady oszczędnościowe w K. K. O. według Związków K. K. O.



Na dzień 31 grudnia 1937 r. wkłady na książeczkach oszczędnościowych wynosiły:

Związek KKO	Lwów	220	milionów zł
,, ,,	Warszawa	209	,, ,,
,, ,,	Poznań	140	,, ,,
,, ,,	Katowice	131	,, ,,

Do dn. 28 lutego 1938 r. wkłady rosną równomiernie z większą przewagą Związków we Lwowie i Warszawie, które jednak w marcu mają silniejszy spadek. Tylko Związek w Katowicach wykazuje w marcu nieznaczny przyrost. W kwietniu widzimy silne podniesienie się krzywej Związku w Poznaniu, tłumaczy się jednak to przyłączeniem 11 kas ze Związku w Warszawie, którego linia w tym miesiącu biegnie poziomo, krzyżując się z linią Związku we Lwowie, mającą w dalszym ciągu tendencję spadkową. Począwszy od kwietnia aż do sierpnia wkłady na książeczkach oszczędnościowych Związku KKO. w Warszawie wskazują przyrost 17 mil. zł, dając w dn. 31 sierpnia 228 milionów zł.

W Związku KKO. we Lwowie wkłady rosną dopiero od maja.

Związki KKO. w Poznaniu i Katowicach wykazują równomierny przyrost z nieznaczną przewagą pierwszego. Stan ich wkładów w dniu 31 sierpnia wynosi: Związek KKO. w Poznaniu 158 mil. zł, Związek KKO. w Katowicach 143 mil. zł.

We wrześniu największy ubytek wkładów zaznacza się w kasach na terenie Związku w Warszawie — 39 mil. zł i Lwowie — 27 mil. zł, najmniejszy w Poznaniu — 15 mil. zł. Najszybszy powrót wkładów w następnym miesiącu wykazuje Związek w Warszawie.

Duży wzrost wkładów w województwie śląskim w ostatnich miesiącach r. ub. tłumaczy się przyłączeniem kas zaolziańskich, które wniosły ca. 10 milionów zł.

Ostatnie dane co do stanu wkładów na książeczkach oszczędnościowych w dniu 31 grudnia 1938 r. wykazały:

Dla Związku KKO. w Warszawie — 228 mil. zł. Przyrost wkładów w ciągu roku 1938 wyraża się cyfrą 19 mil. zł.

Związek KKO we Lwowie z sumą 208 mil. zł wykazuje spadek wkładów w porównaniu z początkiem roku o 12 mil. zł.

Wkłady na terenie Związku KKO. w Poznaniu stanowią sumę 155 mil. zł. Przybyło w ciągu roku 15 mil. zł.

Związek KKO w Katowicach z sumą wkładów 150 mil. zł wykazuje przyrost 19 milionów zł (w tym Śląsk Zaolziański 10 miln. zł).

Kazimierz Lipiński.

Kredyty i windykacja należności.

(Praktyczne uwagi).

Troską każdej placówki kredytowej jest uchronienie się od weksli protestowanych, tego „malum necessarium“, którego skutkom należy przeciwdziałać wszelkimi środkami, aby niedopuścić do pogorszenia się interesów względnie nawet zagrożenia bytu instytucji.

Jeśli wziąć pod uwagę, że komunalne kasy oszczędności, spełniające zadania o charakterze społecznym, nie mogą działać wyłącznie pod kątem widzenia własnego bezpieczeństwa i korzyści, można dojść do wniosku, że kwestia weksli protestowanych jest trudniejsza do rozwiązania w KKO niż w innych instytucjach finansowych.

Jakkolwiek uniknięcie weksli protestowanych, nawet przy najdalej posuniętej ostrożności, jest niemożliwe, to jednak oględne udzielanie kredytów i e-

nergiczna windykacja zalegających wierzytelności zapobiega szerzeniu się zła i chroni instytucję finansową od smutnych następstw.

Pierwszym warunkiem pomyślnego prowadzenia akcji kredytowej jest nieszczędzenie starań i zabiegów w dokonywaniu możliwie najdokładniejszych wywiadów o stanie majątkowym i o cechach moralnych zarówno pożyczkobiercy, jak i poręczycieli, przy równoczesnym ustalaniu autentyczności podpisów i adresów osób zobowiązanych. Jeśli chodzi o kupców i przemysłowców musi być stwierdzony ogólny stan ich zadłużenia, sposób prowadzenia i rentowność przedsiębiorstwa, widoki trwania względnie dalszego rozwoju itd., od osób zaś zatrudnionych na stałych posadach należy żądać przedstawienia zaświadczeń odnośnej instytucji, wskazujących wysokość uposażenia klienta i brak sekwestrów sądowych. Poza tym nie bez znaczenia jest ustalenie trybu życia, sposobu regulowania innych zobowiązań i wreszcie zorientowanie się co do widoków racjonalnego wykorzystania zaciągniętej pożyczki.

Na ostatnim Kongresie KKO we Lwowie zupełnie słusznie podkreślono konieczność brania pod uwagę strony moralnej osób ubiegających się o pożyczki, nie ulega bowiem wątpliwości, że człowiek mniej zamożny, lecz uczciwy i punktualny może się okazać lepszym klientem, niż dłużnik mocniej usytuowany materialnie, jednak niedbały lub nie poczuwający się do obowiązku wypłacalności.

Wydając zaświadczenie kierownictwo danej instytucji państwowej, samorządowej lub prywatnej jest siłą rzeczy poinformowane o zamiarze swego pracownika zaciągnięcia pożyczki w KKO i w razie, gdy nie zasługuje on na kredyt, może odmówić wydania zaświadczenia wzgl. ostrzec poufnie dyrekcję kasy; zdarza się bowiem, że jeśli dyrekcja nie zachowa przytoczonych ostrożności, a już po zaprotestowaniu wekslu zwraca się o interwencję do zwierzchnika nierzetelnego klienta, spotyka się z odpowiedzią odmowną, zaopatrzoną w uwagę, że jeśliby kasa zapytała o zdolność kredytową tego pracownika przed udzieleniem mu pożyczki, nie byłaby narażona na powstałe trudności.

Wywiad o przedsiębiorstwach i osobach zobowiązanych powinien być w razie przedłużania się stosunku kredytowego co pewien czas odnawiany, gdyż zarówno w stanie interesów wystawcy, jak i poręczycieli mogą zachodzić niekorzystne zmiany, które kasa powinna wziąć pod uwagę przy załatwianiu prolongaty.

Jeśli chodzi o stosunki KKO z drobnymi rolnikami dokonywanie wywiadów jest dość utrudnione, ponieważ urzędy gminne poświadczają tylko stan posiadania rolnika, ubiegającego się o pożyczkę, zarówno w gruncie, jak w inwentarzu, a także autentyczność podpisów złożonych na podaniu, jednakże nie ustalają, czy sposób prowadzenia przez petenta gospodarstwa, jego solidność i tryb życia dają gwarancję produkcyjnego zużytkowania oraz zwrotu pożyczki, choćby w dłuższych terminach. Dlatego pożądanym jest, aby KKO w wątpliwych wypadkach zwracały się po dodatkowe informacje do tejże gminy, czy też do okręgowego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych lub do organizacji gospodyń wiejskich. W odniesieniu do kredytów tzw. celowych o. t. o. i k. r. biorą zazwyczaj czynny udział przez zbieranie i dostarczanie kasom podań pożyczkowych, przy uwzględnianiu strony kwalifikacyjnej, występując w roli orędownika drobnych rolników, co nakłada na nie obowiązek moralny współdziałania z KKO w razie, jeśli pożyczkobiorcy nie staną na wysokości zadania i zachodzi potrzeba przymusowej windykacji.

Przy załatwianiu przez klientów spraw pożyczkowych wynikają różne komplikacje, które stają na przeszkodzie, a czasem nawet uniemożliwiają prolongatę, wywołując konieczność zaprotestowania wekslu. Zdarzają się np. wypadki, że dłużnik zmienia któregoś z poręczycieli i zjawiając się w ostatniej chwili z wekslem już zaopatrzonym w podpisy, stawia KKO przed alternatywą zaakceptowania tej zmiany lub też odesłania posiadanego wekslu do rejenta celem dokonania protestu. Sytuacja jest jeszcze więcej kłopotliwa, gdy dłużnik nie zgłasza się osobiście, lecz dostarcza weksel prolongacyjny przez posłańca lub przez pocztę, w których to wypadkach porozumienie się z klientem w kierunku zaspokojenia żądań kasy jest uniemożliwione.

Podobne postępowanie daje się zauważyć nie raz w odniesieniu do wysokości prolongowanej sumy wzgl. do terminu płatności wekslu, kiedy klienci starają się załatwić te sprawy bez uprzedniego porozumienia się z kasą celem uzyskania najdogodniejszych dla siebie warunków, aż do odroczenia płatności całej sumy długu włącznie.

Jeśli chodzi o zmianę żyranta, decydującym momentem jest zbadanie, czy jest ona usprawiedliwiona i czy nie osłabia zabezpieczenia pożyczki. W wypadku, gdy stan majątkowy i opinia nowego żyranta nie są kasie dostatecznie znane, a przeprowadzenie dorywczego wywiadu w opisanych okolicznościach jest niewykonalne, lepiej zaprotestować stary weksel niż zgodzić się na niekorzystną zmianę. Rzecz oczywista, że wypadki siły wyższej, jak śmierć, niepoczytalność, likwidacja interesu, wyjazd żyranta z danego terenu itp. stwarzają okoliczności wyjątkowe, które muszą być oczywiście uwzględnione, jednak przy dołożeniu starań, aby w zmienionych warunkach uzyskać możliwie najlepsze zabezpieczenie. Co się zaś tyczy samowolnego rozstrzygania przez klientów innych wymienionych warunków prolongaty, nie powinno to być na ogół tolerowane.

Przy prolongacie weksli klienci często powołują się na argument, że kasie jest wszystko jedno, komu i na jak długo udziela pożyczki, byleby odsetki były regulowane punktualnie. Pogląd ten jest z gruntu fałszywy, gdyż zadaniem KKO jest ożywianie w możliwie najszerszym zakresie miejscowego życia gospodarczego, co może być osiągnięte tylko w tym wypadku, kiedy jak największa ilość przedsiębiorstw, czy też osób fizycznych będzie mogła kolejno korzystać z pomocy kredytowej kasy, ulokowanie zaś funduszów w rękach tylko jednej grupy obywateli i zadawalanie się tym, że płacą oni regularnie odsetki mija się ze społecznym zadaniem kasy. Oprócz tego ustawiczne prolongowanie pożyczki nasuwa obawę że dłużnik w ogóle nie jest w stanie jej spłacić, sko-

ro się godzi na ponoszenie przez czas dłuższy ciężarów procentowych. Przerwanie tego stanu rzeczy w porę może uratować kasę od straty przed ewent. całkowitym pogorszeniem się interesów dłużnika.

Rzecz oczywista, że pożyczki zabezpieczone dodatkowo kaucją hipoteczną na dobrym miejscu nie nastręczają tych obaw i KKO, dysponująca dostatecznymi środkami obrotowymi, może stosować w tych wypadkach liberalniejszą taktykę.

W dążeniu do możliwie najpewniejszego zabezpieczenia lokowanych w pożyczkach funduszów komunalne kasy powinny dokładać starań, aby pożyczki już od paru tysięcy wzwyż były zabezpieczane hipotecznie, co wprawdzie naraża klienta na doraźny wydatek, jednakże daje mu możność wykorzystywania przez czas dłuższy wzgl. łatwego odnawiania kredytu, ułatwiając również kwestię poręczeń wekslowych. Dobór żyrantów jednak i w tych wypadkach ma swoje znaczenie, zapewniając łatwiejszą spłacalność udzielonego kredytu, w razie bowiem uchybienia ze strony pożyczkobiorcy, zwrócenie się do solidnych żyrantów może się przyczynić do uregulowania weksli bez potrzeby uciekania się do egzekucji z nieruchomości, która to procedura jest uciążliwa i długotrwała.

Można zauważyć, że mniej uświadomieni w sprawach finansowych klienci, ubiegający się o kredyt wekslowy w KKO, nie wiedzą nawet o tym, że istnieje sposób otrzymania pożyczki na dłuższy okres czasu z możnością łatwego odnawiania jej po całkowitym uregulowaniu długu na podstawie bezterminowej kaucji hipotecznej, bez konieczności dostarczania trudnych nieraz do uzyskania, obcych, pełnowartościowych żyr. Poinformowanie o tym klienta doprowadza często do zawarcia transakcji w sposób zadawalający obie strony.

Przed udzieleniem pożyczki zabezpieczonej dodatkowo kaucją hipoteczną trzeba dokonać oględzin nieruchomości i zbadania hipoteki, a to celem uniknięcia komplikacji w razie ujawnienia nieodpowiadających kasie okoliczności już po poniesieniu przez klienta kosztów rejentalnych i hipotecznych.

Gdy już doszło do zaprotestowania wekslu musi nastąpić ze strony KKO natychmiastowa reakcja, tj. wysłanie do wystawcy i poręczycieli zawiadomień o proteście z żądaniem uregulowania długu. Po wypełnieniu tej czynności sprawę należy trzymać w ewidencji i w razie bezskutecznego oczekiwania w ciągu jakichś dziesięciu dni wysłać ponowne zawiadomienia do zobowiązanych osób z wyznaczeniem prekluzyjnego terminu załatwienia protestowanego wekslu i podkreślić, że w wypadku niedotrzymania tego terminu będą wszczęte kroki sądowe, co też w szybkim tempie powinno być zrealizowane. Wzmiankowane zawiadomienia w wielu wypadkach odnoszą pożądany skutek, jeśli bowiem wystawca pozostanie obojętny na groźbę kasy, żyranci we własnym interesie wywierają na niego odpowiednią presję; w razie zaś gdy pisma KKO pozostaną bez rezultatu, ani pożyczkobiorca, ani żyranci nie mogą rościć do niej pretensji z tytułu wdrożenia akcji sądowej bez uprzedzenia. Zdarzają się jednak wypadki nagłe, kiedy kasa musi wystąpić do sądu bezzwłocznie, a to w obawie utraty zabezpieczenia wypożyczonej kwoty.

Po skierowaniu sprawy do sądu KKO musi interesować się nią w dalszym ciągu i czynić starania celem jak najrychlejszego otrzymania nakazu zapłaty, co gdy nastąpi winna skierować od razu akta do komornika dla dokonania zajęcia i w ślad za tym licytacji. I tu również kasa powinna czuwać nad przebiegiem sprawy, aby wyznaczenie przez komornika terminów dotyczących wykonania tej czynności nie ulegało zbytniej zwłoce.

Pod presją akcji egzekucyjnej nierzetelny dłużnik zgłasza się najczęściej do kasy w przededniu licytacji z prośbą o jej uchylenie, zdradzając dopiero wtedy skłonność do ugodowego załatwienia sprawy i gotów jest przyrzec wszystko, byle tylko uniknąć sprzedaży jego mienia. Do tych obietnic należy jednak odnosić się z rezerwą, ponieważ nie ma poważnych danych na to, że dłużnik, który raz już nie dotrzymał zobowiązania, okaże się słowniejszym w przyszłości. Dlatego też uchylenie licytacji powinno mieć miejsce dopiero po spłaceniu przez niego jeżeli nie całości to w każdym razie pokaźnej części długu gotówką i po wzmocnieniu weksli prolongacyjnych, jeśli figurujące na zaskarżonych wekslach żyra wzbudzają wątpliwości.

Ten sposób regulacji jest wprawdzie dogodniejszy dla KKO z punktu widzenia natychmiastowego zmniejszenia sumy protestowanych weksli, jednakże, w razie ponownego niedotrzymania przez dłużnika umowy, powoduje konieczność wznowienia procedury sądowej, co jest związane z dodatkową manipulacją i kosztami. Trudności tych można uniknąć, jeśli kasa nie uchyla, lecz tylko odracza licytację, przyjmując od dłużnika pewną kwotę na częściowe umorzenie długu i wyznaczając mu terminy na uiszczenie reszty wyegzekwowanej sumy. Przy takim załatwieniu sprawy KKO nie żąda złożenia weksli prolongacyjnych, a w wypadku niedotrzymania umowy powoduje wyznaczenie nowego terminu licytacji na podstawie już posiadanego wyroku. Jeśli dłużnik okazał się jako nie zasługujący wcale na zaufanie czynienie mu jakichkolwiek ustępstw już po wdrożeniu akcji windykacyjnej jest bezcelowe i wyznaczona licytacja powinna być przeprowadzona.

Przy zajęciu ruchomości, a szczególnie przy licytacji powinien być obecny przedstawiciel KKO, w tym drugim wypadku w obecności innej osoby, a to celem zapewnienia kasie możności nabycia licytowanych przedmiotów z braku innych reflektantów lub też dla uczestniczenia w przetargu. Zachowanie tego warunku ma znaczenie dlatego, że niektórzy komornicy proponują przedstawicielowi KKO, który się zgłasza sam jeden, przejęcie ruchomości po wyznaczonej ocenie, nie dopuszczając go do nabycia zajętych przedmiotów z licytacji, która w pierwszym terminie zaczyna się od połowy szacunku.

Mówiąc ogólnie trzeba zaznaczyć, że przed wystąpieniem na drogę sądową KKO powinna wyczerpać wszelkie środki ugodowe, jeśli jednak one zawiodą, należy wejść na drogę przymusowej windykacji, działając szybko i energicznie. Zbytnia ustępliwość KKO przy egzekwowaniu zalegających wierzytelności nie daje na ogół dobrych rezultatów; zdarzają

się np. wypadki, że ten sam dłużnik, który kilkakrotnie molestował kasę i uzyskał od niej odroczenie licytacji, występuje później z pretensją z tytułu poniesionych zbyt dużych kosztów egzekucji. Znane są również fakty, że nierzetelny klient, który nadużył zaufania kasy i przyczynił jej dużo kłopotów i trudności, występuje do władz wyższych ze skargą na KKO z tytułu prowadzonej przez nią akcji windykacyjnej. Wielu klientów KKO uważa, iż kasa dla niego właśnie powinna uczynić wyjątek, gdy zaś utrzymuje ona swoje stanowisko zgodnie z obowiązującymi przepisami pomawiana jest o aspołeczność i biurokację. To też dla zwalczania niewłaściwych poglądów i nieświadomości w sprawach finansowych KKO powinny wychowywać klientelę i wpajać w nią m. inn. przekonanie, że niedotrzymanie zobowiązania jest faktem dyskwalifikującym dłużnika w opinii kasy i to na czas dłuższy.

Prowadzenie dokładnej ewidencji osób, których podpisy figurują lub figurowały na wekslach protestowanych w charakterze wystawcy, czy też żyranta jest niezbędna, daje bowiem możność kasie uchronienia się od przyjmowania weksli pożyczkowych i dyskontowych, zaopatrzonych w niepożądane podpisy. Stosując tę taktykę można niejednokrotnie przyśpieszyć uregulowanie zaprotestowanego weksla bez uciekania się do pomocy sądowej.

Bywa czasem, że o pożyczkę w KKO ubiegają się osoby materialnie odpowiedzialne, które trafiły na czarną listę przypadkowo przez udzielenie grzecznościowego żyra na wekslu niewykupionym w terminie i wskutek tego zaprotestowanym. Spotykając się z oświadczeniem kasy, że tak długo nie będą mogły otrzymać pożyczki, aż protestowane weksle z ich żyrem będą uregulowane, osoby te wywierają we własnym interesie nacisk na wystawcę, a nieraz dopomagają mu nawet materialnie do uregulowania długu.

W tych wypadkach, gdy ugodowe załatwienie sprawy jest niemożliwe a zachodzi potrzeba natychmiastowego ratowania wierzytelności kasy, skutecznym sposobem może być wejście z wyroku sądowego na hipotekę wystawcy lub któregoś z żyrantów, choćby nawet na dalsze miejsce, w najgorszym bowiem razie krępuje to posiadacza nieruchomości w swobodnym dysponowaniu jego własnością i skłania do zaspokojenia pretensji kasy.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. daje, jak wiadomo, możność komunalnym kasom oszczędności przeprowadzania egzekucji w odniesieniu do sum nie przekraczających 1000 zł w drodze administracyjnej, który to sposób przewiduje krótszą i mniej kosztowną manipulację; lokalne warunki nie zawsze jednak umożliwiają kasom skuteczniejszą obronę interesów w ten sposób, niż na drodze sądowej. Chodzi o to, że sekwestrator urzędu skarbowego, mając do wyegzekuowania nie tylko wierzytelność skarbową, lecz i różne inne, w tej liczbie np. sumę KKO, z natury rzeczy ma uwagę zwróconą przede wszystkim na swój bezpośredni obowiązek służbowy, a dopiero w tych rzadkich stosunkowo wypadkach, kiedy uda się mu wyegzekwować od razu całą wierzytelność skarbową, może uzyskać jeszcze jakąś dodatkową kwotę dla innej instytucji lub też do podziału. Słabą stroną tego postępowania jest poza tym okoliczność, że KKO po skierowaniu sprawy do urzędu skarbowego traci wpływ na jej przebieg i jest całkowicie uzależniona od dobrej woli i sprężystości sekwestratora skarbowego. Nie ulega wszakże wątpliwości, że kasy, które dotychczas nie korzystały z tego sposobu windykacji, powinny zrobić próbę przez skierowanie do urzędu skarbowego kilku spraw windykacyjnych dla przekonania się, czy droga ta prowadzi do celu.

Jeśli nawet przy ostrożnej i roztropnej polityce kredytowej instytucja finansowa, jak wspomniano wyżej, nie może uniknąć całkowicie protestów, tak też nie może ustrzec się strat z tytułu weksli protestowanych, ponieważ w każdej pożyczce wekslowej może się kryć element ryzyka. Z chwilą powstania poważnych wątpliwości co do wyegzekwowania przypadających kasie sum, należy je spisać na straty, a to gwoli realności i przejrzystości bilansu. Inna rzecz, że tych spisanych pozycji nie można odkładać do archiwum, lecz trzeba je trzymać w dalszym ciągu w ewidencji dla wykorzystania odpowiedniego momentu w razie poprawy sytuacji materialnej którejś z osób zobowiązanych lub też w wypadku ujawnienia źródła pokrycia długu, o którym się nie wiedziało poprzednio.

Reasumując powyższe wywody należy podkreślić, że komunalne kasy oszczędności powinny się wczuwać w stan interesów, a także w możności płatnicze swoich klientów i, w granicach chroniących instytucję od zamrożenia funduszów i od strat, stosować liberalną politykę, jednakże tylko w odniesieniu do tych dłużników, którzy nie ujawnili wyraźnej złej woli. W obronie swych interesów kasy muszą wykazywać energię i stanowczość, co nie tylko odnosi skutek materialny, lecz działa odstraszająco na innych niepewnych dłużników i podnosi stopień zaufania do kas ze strony wkładców.

Edmund Kazimirski.

Notatki i uwagi

Na marginesie planu inwestycyjnego.

Właśnie na warsztacie pracy izb ustawodawczych znajduje się projekt ustawy o trzyletnim planie inwestycyjnym (1939/40 — 1941/42), stanowiącym pierwszy etap wielkiego piętnastoletniego planu, nakreślonego przez wicepremiera Kwiatkowskiego.

Rola lokalnego aparatu kredytowego w realizacji generalnego planu zagospodarowania Polski jest niewielka. Realizacja planu opiera się przede wszystkim o wielkie ośrodki akumulacji kapitałowej,

dobrowolnej i przymusowej, zaś stosunkowo mniej zasobne instytucje lokalne z natury rzeczy nie mogą, a także nie powinny brać większego udziału w tworzeniu podstawy finansowej planu inwestycyjnego.

Nie jest to żaden zarzut, lecz stwierdzenie rzeczywistości, z którego należało by wyciągnąć pewne pozytywne postulaty. Lokalny aparat kredytowy ma nadal służyć potrzebom miejscowego życia gospodarczego. W tym kierunku także poszło oświadczenie przedstawiciela Pana Ministra Skarbu na ogólno - polskim kongresie KKO we Lwowie w ub. r. Nie oznacza to wcale, że dlatego zadania tego aparatu są mniej ważne i wdzięczne, drugorzędne. Tak jak każda potrzeba ogólno-państwowa posiada w tym lub innym rozumieniu znaczenie miejscowe, a zaspokojenie jej wywołuje nierzadko głębokie, a korzystne przewroty w strukturze społeczno-gospodarczej danego regionu, tak każda potrzeba miejscowa jest zarazem potrzebą o znaczeniu ogólno-krajowym. Podstawowe inwestycje, realizowane w ramach państwowego planu inwestycyjnego, muszą mieć swoje uzupełnienie, swoje zaplecze i podbudowę w postaci intensywnej rozbudowy urządzeń, włączających te wielkie inwestycje w organizm gospodarczy narodu. Wielka magistrala komunikacyjna — by się społecznie opłaciła — wymaga dróg dojazdowych, wielki zakład przemysłowy wywołuje potrzebę stworzenia szeregu mniejszych zakładów pomocniczych, elewator zbożowy — zorganizowania lokalnego aparatu skupu i zbytu zboża itd.

Tu otwiera się wdzięczne, ale zarazem trudne i odpowiedzialne zadanie dla lokalnego aparatu kredytowego, którego znaczenie, jako czynnika równowagi — mamy nadzieję — będzie uznane i respektowane.

Istota planowania polega na koncentracji środków i dyspozycji oraz uporządkowaniu hierarchii zadań. Dodatkowym czynnikiem planowania jest kierowanie w określonym czasie przeważających wysiłków i środków na niektóre konkretne zadania dla osiągnięcia natychmiastowych, widocznych efektów (koncentracja rzeczowa). Żyjemy jednak pod przemożną sugestią, że plan może być a propos tylko przy operowaniu co najmniej milionowymi sumami. Plan i planowanie łączy szeroka opinia z podejmowaniem gigantycznych budowli.

Myślę, że tkwi tu o dużym niebezpieczeństwie błąd. Myśl, której wyrazem jest plan, potrzebna jest w każdej inicjatywie gospodarczej, od indywidualnej począwszy, poprzez inicjatywę co do rozbudowy określonych ośrodków lokalnych, a na wielkim planie państwowym kończąc. Niestety, jak dotąd potrzeba planu zagospodarowania pewnych ośrodków, jednej wsi, gminy, powiatu czy większego regionu nie jest żywo odczuwana, a tym bardziej realizowana. Dlatego nie rzadkie są sytuacje wykluczających się wzajemnie inicjatyw różnych instytucyj i organizacyj, braku powiązania, istnienia rażących luk, spowodowanych często nie brakiem środków, lecz nieprzemyśleniem całości. Forsuje się np. przy mobilizacji znacznych środków pieniężnych zakładanie sadów, a nic się nie czyni, by przerwać praktykę sprzedawania sadów „na pniu" (organizacja zbytu, przechowalnie), albo budowę cegielni (budownictwo ogniotrwałe) tam, gdzie okazuje się później, że nie ma odpowiedniej gliny. Zresztą kierownikom KKO nie trudno byłoby o przykłady.

O cóż więc chodzi? O stworzenie miejscowych ośrodków myślenia o całości potrzeb gospodarczych danego terenu, inaczej o małe plany lokalne, które by podbudowały i uzupełniały wielki plan państwowy. Zdaje mi się, że obowiązek przemyślenia tego zagadnienia, a następnie podjęcia inicjatywy narzuca się komunalnym kasom oszczędności.

sim.

Co się dzieje z dodatkowymi zarobkami wsi?

Prasa stołeczna zwróciła niedawno uwagę na smutne zjawisko marnotrawienia przez wieś dodatkowych zarobków, osiąganych z pracy przy inwestycjach publicznych. Na marne poszły zarobki górali Podhala, zatrudnionych przy rozbudowie Zakopanego. Zwiększyły się natomiast obroty karczmy. W COP dodatkowe zarobki wsi są znaczne. Gazeta stołeczna pisze w tej sprawie tak:

„Ale... I tu zaczynają się owe cienie dobroczynnej zmiany. Na krępych łydkach cór kmiecych pojawiać się zaczęły jedwabne pończoszki, a w gospodach poczęło braknąć piwa.

Przywodzi to na myśl obraz przedwojennego dorobkiewiczowstwa Borysławia, który zgarniając złoto nie miał czasu zatroszczyć się nawet o kanalizację...

Propaganda oszczędności i myśli o jutrze powinna energicznie zalać COP, aby ludność miejscową ustrzec przed lekkomyślnym marnotrawieniem dorobku.

Bodaj ze szkodą dla handlu pończochami jedwabnymi i wyszynku piwa! Z korzyścią natomiast niewątpliwie dla dzieła pomnażania dorobku społecznego".

Nie ulega wątpliwości, że w tych narzekaniach jest tyleż rzeczywistej prawdy, ile typowo miejskiego stosunku do wsi, oburzania się na jej podatność na miejskie nowinki itp., tak nam przecież znanego z popularno - moralizatorskiej literatury. Nie ulega jednak z drugiej strony wątpliwości, że przed KKO na terenach szybko uprzemysławianych stoi ważny problem.

Z tego rodzaju rewolucją gospodarczą idzie prawie zawsze w parze gwałtowny wzrost konsumcji. Chodzi tylko o to, aby ta konsumcja była uzasadniona potrzebami gospodarczymi i kulturalnymi ludności, a powtóre, aby nie pochłaniała całkowicie dochodów, lecz część ich pozostawała dla celów kapitalizacji. Zadaniem KKO jest nauczyć ludność racjonalnych wydatków i racjonalnej oszczędności.

Gdyśmy w roku zeszłym zastanawiali się w Rzeszowie nad współpracą KKO w dziele rozbudowy COP, myśleliśmy prawie wyłącznie o znalezieniu

środków kredytowych dla nowopowstających i rozbudowujących się warsztatów rzemieślniczych, handlowych i przemysłowych. Okazuje się, że już obecnie COP, to nie tylko teren dla akcji kredytowej, ale również dla systematycznej, rozumnej i intensywnej propagandy oszczędności. Jest to zadanie tamtejszych KKO, które nie powinny czekać, aż wkładca do nich przyjdzie, lecz iść w teren do niego, organizując zbiornice i oddziały.

om.

Kronika ustawodawcza i sądowa

Po wszczęciu egzekucji do nieruchomości nie może inny wierzyciel kierować egzekucji do komornego.

Według przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego egzekucję można prowadzić do ruchomości dłużnika, do jego nieruchomości, oraz do wierzytelności pieniężnych. Inne sposoby egzekucji jako rzadziej spotykane nie wchodzą w rachubę. Na tle prowadzenia egzekucji przez jednego z wierzycieli do nie ruchomości, przez innego zaś do ruchomości Sąd Najwyższy rozważał sprawę następującą:

Luba K. wszczęła egzekucję do nieruchomości swej dłużniczki Walerii B. Niezależnie od tego Skarb Państwa w poszukiwaniu należności podatkowych skierował egzekucję do komornego, płaconego przez lokatorów tejże nieruchomości dłużniczce Walerii B. Skierowanie egzekucji do komornego ma charakter egzekucji z wierzytelności pieniężnych i praw majątkowych.

Wierzycielka Luba K. wystąpiła z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa żądając zwolnienia komornego z zajęcia dokonanego przez sekwestratora władz skarbowych, uważając, że wszczęcie przez nią egzekucji do nieruchomości tamuje innym wierzycielom prawo prowadzenia egzekucji do dochodów z tej nieruchomości, a to z mocy art. 663 § 3K. P. C., według którego do ceny uzyskanej na licytacji nieruchomości dolicza się dochód do dnia przejścia własności nieruchomości na nabywcę.

Zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny uznały słuszność wywodów powódki i zwolniły od zajęcia komorne z nieruchomości.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego złożyła skargę kasacyjną Prokuratoria Generalna, działająca w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa.

W wywodzie kasacji Prokuratoria Generalna zarzuca przede wszystkim Sądowi Apelacyjnemu błędną interpretację art. 663 § 3 K. P. C. przez uznanie, że niedopuszczalne jest skierowanie egzekucji do zajętej nieruchomości. Zdaniem Prokuratorii każdy wierzyciel ma prawo kierować egzekucję według swego uznania do wszystkich objektów majątkowych dłużnika. Wynika to z art. 542 K. P. C., według którego wierzyciel może wskazać „kilka sposobów egzekucji przeciwko temu samemu dłużnikowi". Art. 663 § 3 K. P. C. ma tylko wtedy zastosowanie — według twierdzenia Prokuratorii Generalnej — o ile dochód z nieruchomości nie uległ zajęciu w drodze odrębnej egzekucji.

Zdaniem Prokuratorii wadliwy jest również pogląd Sądu Apelacyjnego, że egzekucję do dochodów z zajętej nieruchomości można skierować tylko przez przyłączenie się do egzekucji z nieruchomości.

Sąd Najwyższy nie podzielił wywodów Prokuratorii Generalnej i w uzasadnieniu wyroku oddalającego skargę kasacyjną Prokuratorii wyjaśnił stan prawny sprawy. A mianowicie z wyraźnego brzmienia art. 663 § 3 K. P. C. wynika, że dochód z nieruchomości do dnia przejścia własności nieruchomości na nabywcę zostaje dołączony do ceny uzyskanej z przymusowej sprzedaży nieruchomości.

A zatem dochód z nieruchomości dodany zostaje do sumy uzyskanej z licytacji tej nieruchomości i ta łączna kwota ulegać będzie podziałowi między wierzycieli w trybie przewidzianym dla podziałów funduszów, uzyskanych z egzekucji nieruchomości (art. 800 K. P. C.).

Gdyby stanąć na stanowisku zajętym przez Prokuratorię Generalną — należałoby dojść do wniosku, że samoistna egzekucja do dochodów z nieruchomości, a więc egzekucje z wierzytelności i praw majątkowych, jest prawnie skuteczna, a podział funduszów uzyskanych z tej egzekucji musiałby odbywać się trybem przewidzianym dla podziałów funduszów, uzyskanych z egzekucji ruchomości, wierzytelności i praw majątkowych (art. 796 K. P. C.).

Rzecz prosta, że suma wyegzekwowana z dochodów nieruchomości nie może ulegać podwójnemu podziałowi w trybie art. 800 K. P. C. i w trybie art. 796 K. P. C.

Ponieważ jednak przepis art. 663 § 3 K. P. C. jest zupełnie jasno ujęty i według jego brzmienia egzekucja skierowana do samej nieruchomości obejmuje również i dochody z tej nieruchomości — przeto zdaniem Sądu Najwyższego wszczęcie egzekucji do dochodów nieruchomości po wszczęciu przez innego wierzyciela egzekucji do samej nieruchomości nie może być prawnie skuteczne i wierzyciel taki mógłby uczestniczyć w podziale funduszów uzyskanych z egzekucji z nieruchomości (a więc i w podziale dochodów z tej nieruchomości) tylko wtedy, gdyby przyłączył się do egezkucji z nieruchomości, lub był wierzycielem hipotecznym.

Z tych względów zasadniczych, oddalając skargę kasacyjną Prokuratorii Generalnej Sąd Najwyższy ustalił następującą tezę:

> „Po skierowaniu egzekucji do nieruchomości komorne, pobierane od zamieszkujących w niej lokatorów nie może być przedmiotem, do którego inny wierzyciel kieruje odrębną egzekucję w trybie, przewidzianym dla egzekucji z wierzytelności pieniężnej".

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4.I.1938 r. Nr C. I. 3265/36.

Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego za 1938 r., zesz. XI. Nr kol. 481.

Egzekucja z poborów osób wojskowych.

Według art. 575 K. P. C. uposażenie służbowe podlega egzekucji tylko do wysokości jednej piątej części, a na zaspokojenie należności alimentarnych także i w drugiej piątej części, czyli że pracodawca, u którego dokonano zajęcia poborów pracownika, władny jest potrącić pracownikowi tylko 20%, względnie 40% wynagrodzenia. W stosunku do osób wojskowych obowiązuje art. 3 ustawy z dnia 2.IV.1925 r. (Dz. U. R. P. z 1933 r., poz. 439), według którego potrącenia z uposażenia zawodowych wojskowych i funkcjonariu-

szów państwowych w administracji wojskowej nie mogą przekraczać 10 procent uposażenia, a o ile mają za podstawę wypływający z ustawy obowiązek alimentacji — 30 procent uposażenia.

W związku z tymi przepisami przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego była sprawa następująca: : :

Podpułkownik Marian H. aktem z dnia 6.VI.1932 roku zobowiązał się wypłacać miesięcznie tytułem alimentów 40% swoich poborów służbowych żonie swej Marii H.

Ponieważ Marian H. zobowiązanie swe wykonał tylko częściowo — Maria H. wystąpiła do Sądu o zasądzenie różnicy do wysokości umownych 40%.

Obie instancje merytorycznie uznały słuszność roszczeń powódki i zasądziły na jej rzecz żądaną różnicę.

Od wyroku sądu drugiej instancji pozwany złożył skargę kasacyjną, w której wywodzi, że zasądzenie sumy miesięcznych alimentów ponad 30% uposażenia jest sprzeczne z powołanym art. 3. Ustawy z dn. 2.IV.1925 r.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną wychodząc z założenia, że ustawa z dnia 2.IV.1925 r. zawiera przepis o niemożności egzekwowania z poborów służbowych sumy przekraczającej 30% tych poborów miesięcznie, nie ogranicza jednak Sądu co do możności zasądzenia z jakiegokolwiek bądź tytułu miesięcznej renty w kwocie ponad 30% poborów, choćby z tej przyczyny, że wierzyciel może z takiego wyroku skierował egzekucję całkowicie lub częściowo do innego — poza uposażeniem służbowym — majątku dłużnika (np. do dochodów z nieruchomości).

Urzędowa teza Sądu Najwyższego posiada brzmienie następujące:

„Ustawa z dnia 2 kwietnia 1925 r. o potrąceniach z uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego osób wojskowych (Dz. U. R. P. Nr 58 z 1933 r., poz. 439) nie ogranicza Sądu pod względem wysokości sumy, mogącej być zasądzoną od osoby wojskowej z jakiegokolwiek tytułu, lecz tylko określa, jaka część uposażenia osoby wojskowej może być przy wypłacie jej poborów zatrzymana na pokrycie jej zobowiązań przez odnośną władzę wojskową".

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9.XII.1937 r. Nr C. I. 3417/36 Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego za 1938 r., zeszyt XI, Nr kol. 475.

Kronika krajowa

Zmiana statutu Banku Polskiego.

Uchwalona przez Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego dnia 13 lutego r. b. zmiana statutu Banku dotyczy następujących zagadnień: a)sprawy emisji i pokrycia, b) wymienialności biletów Banku, c) kredytu dla Skarbu Państwa, d) przywileju emisyjnego, e) czynności Banku, f) uprawnień akcjonariuszów, g) spraw organizacyjnych, h) różnych zmian natury prawno porządkowej.

a) Dawny przepis art. 51 o 30-procentowym pokryciu złotem obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań okazał się w obecnych warunkach nieodpowiedni. Nowy system przewiduje tzw. obieg fiducjarny, którego wysokość ustala art. 52 na sumę 800 miln. zł; Radzie Banku przysługiwać będzie prawo podwyższenia tej kwoty za zgodą ministra skarbu najwyżej do 1.200 miln. zł. Złota zaś będzie Bank obowiązany posiadać co najmniej 40 proc. tej sumy o jaką obieg biletów, łącznie ze stanem natychmiast płatnych zobowiązań, przekraczać będzie emisję fiducjarną.

Zamiast dotychczasowego rozróżnienia przez statut pokrycia złotem i tzw. pokrycia bankowego obiegu biletów (dawny art 53), nowy art. 51 przewiduje, że łączna kwota biletów w obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań ma być pokrytą następującymi aktywami: złotem w monetach i sztabach, pieniędzmi zagranicznymi i dewizami, zapasem polskich monet srebrnych i bilonu, wekslami, warrantami, czekami i kuponami od papierów wartościowych, pożyczkami, zabezpieczonymi zastawami, biletami skarbowymi, zapasem papierów procentowych, długiem Skarbu Państwa z tytułu kredytów przewidzianych w art. 55.

b) Zasada wymienialności biletów na złoto i dewizy przewidziana w art. 47, jest dostosowana do stanu faktycznego i prawnego, jaki istnieje w dziedzinie walutowej; obowiązujący bowiem dotychczas przepis o wymienialności biletów na czeki zagraniczne w walucie wymienialnej na złoto, stał się bezprzedmiotowy, gdyż waluty takie — z wyjątkiem belga — nie istnieją. Ponadto art. 47 w swej nowej redakcji został dostosowany do obowiązujących przepisów dewizowych.

c) Nowy art. 55 postanawia, że na czas trwania przywileju emisyjnego, Bank udziela Skarbowi: 1) bezprocentowego kredytu w otwartym rachunku, z którego Skarb Państwa korzysta do wysokości 150 mil. zł (zamiast jak dawniej 100 miln. zł) i 2) oprocentowanego kredytu amortyzacyjnego do wysokości 515 miln. zł na cele konsolidacji niektórych kredytów udzielonych przez Bank bankom państwowym w latach od 1931 do chwili wejścia w życie uchwalonych w dniu dzisiejszym zmian statutu. Dług Skarbu Państwa z tego tytułu może być książkowy lub też w całości, bądź w części zamieniony na obligi Skarbu Państwa, względnie do wysokości 188 miln. zł na gwarantowane przez Skarb Państwa obligi przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i Państwowego Funduszu Drogowego. Wierzytelności Banku z tytułu tego kredytu oprocentowane będą w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym. Sposób amortyzacji tego kredytu ustali umowa Banku z ministrem Skarbu.

Równocześnie do artykułu tego wprowadzony został nowy przepis, ustalający, że poza wypadkami określonymi statutem, Bank nie może dokonywać żadnych operacji, których wynikiem byłoby udzielenie Skarbowi Państwa kredytu.

d) Art. 46 w nowym brzmieniu przedłuża przywilej emisyjny wygasający w końcu 1944 roku do 31 grudnia 1954 roku.

e) Szereg artykułów statutu, dotyczących czynności Banku, został dostosowany do wyżej omówionych zmian. Ponieważ konsolidacja zadłużenia Skarbu Państwa spowoduje poważne zmniejszenie portfelu wekslowego Banku, górna granica niektórych operacji Banku określona została nie w stosunku procentowym do portfelu wekslowego, lecz cyfrą absolutną. Tak więc ogólna suma pożyczek i kredytów Banku udzielonych na zastaw wartości przewidzianych w art. 63, nie będzie mogła przekroczyć 300 miln. zł, podczas gdy dotychczas ograniczona była do wysokości 30 proc. portfelu

wekslowego Banku. Stopa procentowa od pożyczek i kredytów, zabezpieczonych zastawami — według nowego brzmienia art. 65 — powinna być co najmniej o pół procent wyższa od stopy dyskontowej, a nie jak dotychczas o 1 proc. Zmieniony art. 60 o dyskoncie krótkoterminowych papierów wartościowych, na mocy którego Bank dyskontował bilety skarbowe, zezwala Bankowi kupować i sprzedawać bilety skarbowe dopuszczone do obrotów giełdowych; ogólna suma biletów posiadanych przez Bank nie może przekraczać kwoty 400 miln. zł. W art. 54 podwyższono ze 150 do 200 miln. zł ogólną sumę, do której Bank ma prawo nabywać na własny rachunek papiery procentowe. Na miejsce dotychczasowych artykułów 58 i 60, zakres czynności dyskontowych Banku ustala nowy art. 58 W nowej redakcji artykuł ten postanawia, że weksle zabezpieczone rejestrowym zastawem rolniczym oraz weksle, wynikające z udzielonych przez instytucje kredytowe zaliczkowych kredytów na sprzedaż płodów rolnych, mogą być 9-miesięczne; również 9-miesięczne mogą być weksle, pochodzące z kredytów sezonowych, zaciągniętych przez przedsiębiorstwa tych związanych z rolnictwem gałęzi przemysłu, które ustali Rada Banku. Ponadto dopuszczane są do dyskonta czeki na krajowe instytucje kredytowe. Natomiast przepis art. 60 przewidujący dyskonto papierów wartościowych został zniesiony. Kupony od papierów wartościowych i warranty będą w dalszym ciągu przyjmowane do dyskonta.

Wreszcie wspomnieć należy o zniesieniu przewidzianych w dotychczasowym statucie, lecz w praktyce nie dokonywanych, operacji kupna i sprzedaży srebra (dawny art. 55), pożyczek na zastaw złota i srebra (art. 63) oraz przyjmowanie srebra na przechowanie (art. 71).

f) Zmiana art. 5 polega na tym, że akcje imienne wydawane będą w odcinkach zbiorowych nie niższych od 10 akcji, zamiast jak obecnie 25 akcji. Akcje na okaziciela będą mogły być zamieniane na akcje imienne za zgodą prezesa Banku. W artykule 5 i 6 wprowadzono zmianę o charakterze porządkowym, polegającą na usunięciu postanowień o zmianie dawnych akcji Banku na akcje nowego wzoru jako obecnie nieaktualnych. Zmiana artykułów 17 i 18, dotyczących uprawnień akcjonariuszów na Walnym Zebraniu polega na obniżeniu z 25 do 10 ilości akcji, dających prawo jednego głosu na tym zebraniu oraz na podwyższeniu z 500 do 1.000 maksymalnej ilości głosów, jaka przysługuje jednemu akcjonariuszowi; w ten sposób maksymalna ilość głosów będzie osiągana przy posiadaniu 10.000 sztuk akcji a nie 12.500 sztuk, jak dotychczas. Art. 77 w nowej redakcji ustala, że akcje Banku i wypłacona od nich dywidenda i superdywidenda nie podlegają do końca 1954 r. żadnym podatkom.

Nastąpiła również zmiana art. 75 o podziale czystego zysku. Dotychczas obowiązywała zasada, że Skarb Państwa bierze udział w zyskach Banku po wydzieleniu akcjonariuszom 8 proc. dywidendy. Obecnie udział Skarbu Państwa rozpoczynać się będzie po wydzieleniu akcjonariuszom 6 proc. dywidendy. Równocześnie wprowadzono przepis, przewidujący możność utworzenia rezerwy na wypłatę dywidendy. Na wniosek Rady Banku Walne Zebranie będzie mogło całość lub część kwoty, przewidzianej na superdywidendę przeznaczyć na rezerwę celem uzupełnienia w latach następnych dywidendy oraz superdywidendy do łącznej wysokości 8 proc., o ile zyski Banku w danym roku na taką wypłatę nie wystarczyłyby. Na zwiększenie czystych zysków Banku wpłynie — stosownie do art. 70 — obniżenie funduszu zapasowego o straty wynikłe na lokacie tego funduszu do końca 1938 r., w związku ze spadkiem kursu funta i dolara oraz konwersją niektórych papierów wartościowych. Po dokonaniu tego jednorazowego odpisu (z 89 miln. zł do 75 miln. zł) i umorzeniu w ten sposób wszystkich strat kursowych, dochód z lokaty funduszu, przeznaczony w ostatnich latach na pokrywanie tych strat, będzie w przyszłości powiększał czysty zysk Banku przeznaczony do podziału pomiędzy akcjonariuszów.

g) Stanowisko wiceprezesa Banku przewidziane w dotychczasowym art. 39, nie będzie nadal utrzymane. W nowym brzmieniu art. 39 ustala, iż na wypadek nieobecności prezesa zastępuje go w przewodnictwie na Walnym Zebraniu lub w Radzie Banku członek Rady z wyboru, wyznaczony przez ministra Skarbu. Poza tym wprowadzono zmiany co do Komisji Rewizyjnej, sporządzania bilansu oraz szereg zmian natury porządkowej.

Według oficjalnego komunikatu, poprzedzającego Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego, zmiany statutu są wyrazem dążenia do uporządkowania rynku pieniężnego i pozostają w ścisłym związku z konsekwentnymi wysiłkami Rządu w kierunku zlikwidowania procesów kryzysowych i pokryzysowych, dostosowania działalności instytucji finansowych do obecnej rozwojowej tendencji gospodarczej w Polsce oraz wzmocnienia zaufania do struktury aparatu kredytowego".

W kwestii zmiany zasady pokrycia emisji banknotów wspomniany komunikat wyjaśnia, że:

„W poszukiwaniu dróg rozwiązania tego zagadnienia w płaszczyźnie interesów gospodarki polskiej, władze Banku uznały za najbardziej odpowiednie oparcie się na systemie ustrwalonym i cieszącym się zaufanie w takich krajach jak Anglia, Finlandia, Norwegia i Szwecja. Wspomniany system polega na tym, że bank centralny ma obowiązek utrzymywania zapasów złota w stosunku ściśle określonym do tej kwoty obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań, która przekracza ustalony statutem kontyngent tak zwanej emisji fiducjarnej. W myśl tych założeń projektowane zmiany statutu Banku Polskiego wprowadzają zasadę, że Bank obowiązany jest — zamiast dotychczasowego pokrycia w wysokości 30 procent — posiadać zapas złota w stosunku odpowiadającym przynajmniej 40 procent sumy, o jaką obieg biletów bankowych łącznie ze stanem natychmiast płatnych zobowiązań przekraczać będzie kwotę 800 mil. zł. Wymienioną kwotę emisji fiducjarnej Rada Banku może za zgodą Ministra Skarbu podwyższać, w zależności od sytuacji rynku pieniężnego, jednak najwyżej do 1.200 milionów złotych".

Uchwały o zmianie statutu, powzięte na Walnym Zebraniu Akcjonariuszów Banku Polskiego, staną się obowiązujące po uzyskaniu zatwierdzenia przez władze ustawodawcze i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

Pokłosie dyskusji budżetowej.

Zagadnienia finansowo-gospodarcze stanowią przedmiot corocznej dyskusji parlamentarnej w związku z rozpatrywaniem budżetu Ministerstwa Skarbu, będącego u nas kierownikiem polityki finansowo - kredytowej.

Dyskusja nad budżetem tego ministerstwa w komisji budżetowej Sejmu odbyła się w dniu 6 lutego rb. Sprawozdawcą był pos. Sikorski, który w swym obszernym referacie zanalizował m. inn. strukturę i aktualny stan naszego rynku pieniężnego i aparatu kredytowego. Kolejno sprawozdawca omówił działalność Banku Polskiego, bankowości prywatnej, spółdzielczości kredytowej, komunalnych kas oszczędności, instytucyj kredytu długoterminowego, banków

państwowych oraz ubezpieczeń społecznych jako instytucyj przymusowej kapitalizacji. Sprawozdawca wyraźnie uwypuklił zjawisko przesuwania się punktu ciężkości w organizacji aparatu kredytowego z bankowości prywatnej i spółdzielczej na rzecz publicznej, w szczególności państwowej. Po krótkim przeglądzie historii bankowości prywatnej sprawozdawca stwierdził, że w rezultacie została ona niemal całkowicie zniszczona, a te banki, które przetrwały, zawdzięczają to na ogół pomocy państwowej. Także spółdzielczość kredytowa nie osiągnęła stanowiska, jakie miała przed wojną, mimo niewątpliwych pożytecznych osiągnięć. Równocześnie wzrosło znaczenie bankowości publicznej. Sprawozdawca podkreślił stały pomyślny rozwój komunalnych kas oszczędności, zwracając uwagę na rozszerzenie się ich działalności na kredyt długoterminowy (skup papierów, kredyty hipoteczne). Olbrzymi wzrost znaczenia aparatu bankowego państwowego oceniony został na ogół pozytywnie.

„Oprócz innych doniosłych skutków, bankowość ta przyczyniła się do wzmożenia czynności gospodarczej państwa, wysuwając pod tym względem Polskę na pierwsze miejsce wśród państw, które nie zmieniły ustroju gospodarczego".

W dyskusji poruszono dodatkowo szereg innych momentów natury finansowo - kredytowej. M. inn. pos. Wróblewski położył szczególny nacisk na konieczność zmiany statutów spółdzielni kredytowych, bardzo licznych na ziemiach zachodnich i w Małopolsce, w kierunku uchylenia w nich nieograniczonej odpowiedzialności na rzecz ograniczonej oraz na zorganizowanie kredytu na spłaty rodzinne, dzięki któremu można by skierować młodzież wiejską do handlu i rzemiosła. Na to samo zagadnienie kredytu na spłaty rodzinne zwrócił uwagę wicemarszałek Długosz.

Zagadnieniem kredytów dla rzemiosła zajął się pos. Jahoda-Żółtowski. Stwierdził on, że „kredyt ze źródeł państwowych niestety nie mógł być dotychczas wyzyskany całkowicie z powodu zbyt uciążliwych dla rzemiosła warunków zabezpieczenia wekslowego". Przy tej okazji znalazły się i rekryminacje pod adresem komunalnych kas oszczędności za to, że „system rozprowadzania kredytu przez KKO niestety nie dał wyników, jakich się spodziewano". W związku z tym pos. Jahoda - Żółtowski proponuje powołanie do życia „Centralnej instytucji kredytowej dla drobnej wytwórczości i rzemiosła, opartej o kapitał państwowy i wyposażonej w szerokie pełnomocnictwa co do zliberalizowania form zabezpieczenia. Uzupełnieniem takiej akcji byłby zastaw rejestrowy na maszyny i urządzenia, ale pod warunkiem, że ten zastaw obejmowałby także stare maszyny".

Pos. Trąbicki poświęcił swoje przemówienie m. inn. zagadnieniu lokalnych instytucyj kredytowych. „Najwłaściwszym typem instytucji oszczędnościowo - kredytowej powinny być kasy gminne lub powiatowe. Ustalenie tego rodzaju kas nie byłoby w sprzeczności z inicjatywą spółdzielczą, bo chodzi o taki kredyt, który by mógł docierać wszędzie. O ile kasy komunalne dobrze się rozwijają, to gorzej jest z siecią gminnych kas kredytowych. Należałoby stworzyć pełną taką sieć i zapewnić tym kasom warunki, które by im umożliwiały należytą obsługę rejonu. Następnie trzeba dbać o to, ażeby kapitalizacja koncentrowała się w instytucjach lokalnych i dlatego powinno się ograniczyć działalność oszczędnościową PKO do wielkich ośrodków, jak nie mniej znieść zakaz składania depozytów w kasach gminnych i komunalnych. Prócz tego powinno się wyeliminować zbędne pośrednictwo między różnymi instytucjami kredytowymi. Bank Polski jako instytucja centralna powinien usunąć ze swych metod pracy wszystko co hamuje zdrowy rozwój gospodarczy. Powinien on nawiązać bezpośredni kontakt z instytucjami średniego i drobnego kredytu oraz przestać traktować weksle drobnego rolnika jako rzecz nie nadającą się do dyskonta. Jeżeli te wszystkie korzystne warunki będą zrealizowane, to możemy mieć nadzieję, że sprawa obniżenia stopy procentowej ruszy z miejsca".

W kwestii generalnych linii naszej polityki bankowej wypowiedział się m. in. pos. Pikusa, zdaniem którego zachodzi potrzeba uporządkowania bankowości polskiej, przede wszystkim w kierunku podziału zadań zasadniczych i większej specjalizacji. Usprawnienie bankowości pozwoli niewątpliwie na obniżenie kosztów własnych, a w następstwie na zmniejszenie oprocentowania udzielanych kredytów.

Szczególnie żywe zainteresowanie związane było z zagadnieniem oddłużenia rolnictwa w związku ze spadkiem cen na produkty rolnicze. Objawiło się ono w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w dn. 4 lutego rb., a także w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

Przy rozpatrywaniu budżetu Min. Rolnictwa i R. R. pos. Rączkowski zgłosił następujące tezy zespołu rolniczego Obozu Zjednoczenia Narodowego w zakresie uporządkowania długów rolniczych:

„I) Dotychczasowe ustawodawstwo finansowo - rolne nie rozwiązało w sposób właściwy i wystarczający zadłużenia rolniczego; dlatego też z uwagi na sytuację rolnictwa należy je uzupełnić, uchwalając w bieżącej sesji ciał parlamentarnych ustawy, na podstawie których będzie można dokonać koniecznego oddłużenia gospodarstw wiejskich.

II) Uzupełnienie ustaw finansowo - rolnych powinno pójść w kierunku: a) odpowiedniego przedłużenia niektórych terminów przewidzianych na składanie wniosków (np. o obniżenie reszty ceny kupna, działów rodzinnych, postępowania układowego itp.); b) zniesienia przepisu, przewidującego wymagalność całej należności w razie niezapłacenia dwóch rat kapitałowych rozterminowanego długu; c) przedłużenia prawa spłaty długów papierami wartościowymi, jak również ulgowej opłaty gotówkowej dla gospodarstw grupy A. na cały okres rozterminowania długów; d) przedłużenia okresów przewidzianych na spłaty uporządkowanego zadłużenia rolniczego, w celu dostosowania wysokości rat do możliwości płatniczych rolników; e) konwersji krótkoterminowych długów rolniczych na kredyt długoterminowy w granicach, określonych w statutach towarzystw ziemskiego kredytu długoterminowego; konwersja ta powinna obejmować w szczególności długi uporządkowane przy pomocy Banku Akceptacyjnego; f) obniżenia stopy procentowej od uporządkowanego zadłużenia rolniczego w ten sposób, aby nie przekraczała ona w zakresie kredytu zorganizowanego 4,5 proc., a w zakresie kredytu niezorganizowanego — 3 proc. w stosunku rocznym; g) generalnej i wydatnej redukcji zadłużenia w zakresie tzw. kredytów specjalnych, a więc z tytułu melioracji, kupna nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, traktorów oraz z tytułu kredytów hodowlanych i sadowniczych; h) zastosowania daleko idącej redukcji długów rolniczych w przypadku spłacenia ich w określonym stosunkowo krótkim okresie czasu, wzorując się na systemie, przy pomocy którego zlikwidowano zaległości podatkowe i ubezpieczeniowe; i) indywidualnej redukcji zadłużenia w formie postępowania układowo - arbitrażowego, przy czym dla gospodarstw grupy A. postępowanie to powinno być proste, szybkie i tanie; w wyniku postępowania

układowego zadłużenie gospodarstwa grupy A. nie może przewyższać 75 proc. jego szacunku; j) uproszczonego postępowania likwidacyjnego w stosunku do gospodarstw grupy B. i C., zadłużonych ponad 100 proc. i gospodarczo biernych, przy czym likwidacja ta winna być zgodna z przepisami ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

III) Ziemski kredyt długoterminowy, również powstały w wyniku konwersji krótkoterminowych długów rolniczych, podlegać będzie dotychczasowej ochronie, przewidzianej w obowiązującym ustawodawstwie finansowo - rolnym".

W dyskusji szereg posłów wypowiadało się za pogłębieniem oddłużenia (m. in. pos. Wichliński, pos. Krupski, pos. Jedynak). od strony wierzycieli poruszył to zagadnienie pos. Trębicki, podkreślając, że ostateczna likwidacja problemu oddłużenia jest konieczna, jednak przy rozłożeniu jego ciężaru na różne czynniki. W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu pos. Trębicki podkreślił, że „oddłużenie dotyczy zaledwie 15% warsztatów rolnych, natomiast 85% jest w bardzo ciężkiej sytuacji dla braku taniego i dostępnego kredytu. Kredyty celowe nie wyczerpują sprawy, gdyż potrzeby rolnictwa są bardzo wielostronne, a prócz tego wywołują one niezadowolenie z powodu uprzywilejowania pewnych tylko fragmentów".

Przeciw tendencjom oddłużeniowym stanowczo wypowiedział się wicepremier E. Kwiatkowski na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu w dniu 8 lutego, podając równocześnie, że oddłużenie rolnictwa kosztować ma Skarb kapitałowo wzwyż 1 miliona zł. Pan Wicepremier oświadczył przy tym, że uważa sprawę odbudowy kredytu rolnego za najważniejszą w programie intensyfikacji produkcji rolnej. W związku z tym podał do wiadomości, że „niezależnie od rozwoju kredytów krótkoterminowych, przekazany został Radzie Ministrów wstępny projekt Skarbu co do uruchomienia nowych kredytów długoterminowych nisko oprocentowanych dla średniego i drobnego rolnictwa". Według informacji prasowych zdecydowana ma być emisja 4,5 proc listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego (seria II) w wysokości 50 mil. zł. Przy pomocy tej emisji uruchomiony zostanie długoterminowy kredyt na lat 25 przeznaczony na niesienie pomocy rolnictwu w grupie zobowiązań z tytułu spłat rodzinnych, na kupno gruntów z parcelacji oraz na inne cele, wynikające z potrzeb gospodarstw rolnych.

Koszt tego kredytu dla pożyczkobiorcy licząc łącznie oprocentowanie i amortyzację wynosić ma 7,72 proc., faktycznie jednak obciążenie z tytułu obsługi kredytu, biorąc pod uwagę kurs realizacyjny listów zastawnych będzie jeszcze wyższe. Aby obniżyć koszt nowego kredytu przewiduje się dopłatę ze skarbu państwa za dłużników, którzy uzyskają kredyt w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego w wysokości 2,72 proc., skutkiem czego koszt kredytu dla pożyczkobiorcy obniżony zostanie do 5 proc. Ponadto upoważnia się ministra skarbu do pokrywania różnicy kursowej powstałej przy realizacji listów w całości lub w części. Ponieważ obecny kurs listów zastawnych P. B. R. wynosi 86 zł, przeto projektuje się zapewnienie kredytobiorcom dzięki dopłatom skarbu państwa kurs realizacyjny 90 zł za 100.

Również ulgi mają otrzymać dłużnicy, którzy zaciągali pożyczki w listach zastawnych emitowanych przed 1933 rokiem. Mianowicie pożyczki, których rata kapitałowa i oprocentowanie wynosi 6 proc. w stosunku rocznym, korzystać będą z dopłaty skarbu państwa w wysokości 1 proc., a dłużnicy z tytułu pożyczek w listach zastawnych P. B. R. serii I. korzystać mają z dopłat skarbu państwa w wysokości 1,42 proc. W ten sposób obsługa pożyczek zastawnych P. B. R. obniżona będzie dla pożyczkobiorców do 5 proc. w stosunku rocznym.

Stan kredytów w komunalnych kasach oszczędności.

Na dzień 30 września 1938 r. stan kredytów krótkoterminowych w KKO wynosił 453,9 miln. zł wobec 412,4 miln. zł na koniec 1937 r. Wzrost wyniósł zatem 10%. Wzrosły przede wszystkim pożyczki wekslowe (z 216,5 miln. zł do 251,8 miln. zł czyli o 16%) oraz pożyczki na rachunkach otwartego kredytu (z 52,9 miln. zł do 56,7 miln. zł, czyli o 7%), natomiast pożyczki zastawowe i na skrypty dłużne utrzymały się na tym samym mniej więcej poziomie (39,9 miln. zł i 105,5 miln. zł.

Dywidenda Banku Polskiego.

Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego uchwaliło dywidendę w wysokości 8 zł od jednej akcji 100-złotowej.

Protesty weksli w 1938 r.

W ciągu roku 1938 zaprotestowano ogółem 2,232,267 weksli na sumę 267,736 tys. zł wobec 1,736,336 sztuk na sumę 212,830 tys. zł w roku 1937. Brak jeszcze danych dla całego 1938 r. co do ilości weksli w obiegu, w związku z czym nie można ustalić bardzo istotnego dla oceny tych cyfr momentu, jakim jest stosunek sumy weksli protestowanych do sumy weksli płatnych. Stosunek ten w latach poprzednich stale spadał (w r. 1931 — 12,9%, w 1933 r. — 9%, 1935 r. — 5,8%, 1936 r. — 5%, 1937 r. — 4,5%); obieg weksli spadał aż do roku 1935 (wskaźnik 31,7 przy 100 w 1928 r.), następnie podnosi się (w 1936 — 34,8, w 1937 — 45); równolegle ze wzrostem obiegu weksli wzrastała bezwzględna liczba weksli protestowanych. W poszczególnych miesiącach 1938 r. stosunek weksli protestowanych do płatnych wahał się w granicach od 3,8% (kwiecień) do 6,9% (październik), przy dalszym znacznym wzroście obiegu wekslowego.

Wpływy i wydatki budżetowe Skarbu w styczniu 1939 r.

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc styczeń 1939 rok, t. j. 10-ty miesiąc okresu budżetowego 1938/39 r. wykazują dochody w kwocie 194.786 tys. zł i wydatki — 194.229 tys. zł; nadwyżka dochodów 557 tys. zł.

W porównaniu z wynikami stycznia 1938 r. dochody budżetowe są wyższe o 6.467 tys. zł, a wydatki o 8.352 tys. zł.

Wzrost wpływów skarbowych nastąpił w podatkach bezpośrednich, pośrednich i opłatach stemplowych, obniżyły się natomiast wpłaty przedsiębiorstw państwowych, mianowicie wpłaty te wynoszą w styczniu 1939 r. 3.800 tys. zł, podczas gdy wpłaty w styczniu 1938 r. wynosiły 5.800 tys. zł.

Wzrost wydatków przypada w szczególności na opiekę społeczną i obsługę długów krajowych i zagranicznych.

Bilans płatniczy Polski.

Według obliczeń Instytutu Badania Kon. Gosp. bilans płatniczy Polski kształtował się w latach 1936 i 1937 pomyślnie. Dodatnie saldo bilansu płatniczego wyniosło w 1936 r. 39,4 miln. zł, a w 1937 r. 135,8 miln. zł. Wybitna poprawa bilansu płat-

niczego w 1937 r. tłumaczy się uzyskaniem na początku 1937 r. kredytu francuskiego w sumie 100 miln. zł.

Bilans wymiany towarów i usług, który w roku 1936 wykazał dodatnie saldo w sumie 26,5 miln. zł został w 1937 roku zamknięty deficytem w wysokości 35,6 miln. zł. Pogorszenie nastąpiło wyłącznie pod wpływem deficytu w bilansie handlowym (58,8 miln. zł), gdyż bilans wymiany usług był w roku 1937 nawet nieco korzystniejszy niż w roku 1937. Dodatnie saldo bilansu wymiany usług wyniosło 19,3 miln. zł w roku 1936 oraz 32,8 miln. zł w roku 1937.

W dziale usług wybitnie dodatnie pozycje stanowią emigracja, tranzyt kolejowy i dochody z marynarki handlowej. Wpływy z emigracji netto wyniosły w 1936 r. 118,6 miln. zł, a w 1937 r. 108,2 miln. zł. Dochody P. K. P. z tytułu tranzytu, po potrąceniu bonifikat i refakcji, wyniosły w 1936 r. 61,6 miln. zł, a w 1937 r. 62,9 miln. zł. Marynarka handlowa dała netto 24,5 miln. zł w 1936 r. oraz 34,7 miln. zł w 1937 r. Wymienione trzy dodatnie pozycje są prawie całkowicie skompensowane obciążeniami, wynikającymi z tytułu należnych zagranicy dywidend, odsetaek, tantiem itp. które wyniosły 181,4 miln. zł w 1936 r. oraz 184,0 miln. zł w 1937 r.

Jeżeli bilans płatniczy Polski w roku 1937 mógł zamknąć się nadwyżką pomimo ujemnego salda bilansu handlowego, to fakt ten tłumaczy się, poza pożyczką francuską w sumie 100 miln. zł, odmrożeniem znacznej części należności kolejowych w Niemczech (42,6 miln. zł), zmniejszeniem się skupu znajdujących się za granicą polskich papierów wartościowych (z 43,2 miln. zł w 1936 r. do 23,8 miln. w 1937 r.) oraz innymi drobnymi pozycjami.

W latach 1936 i 1937 stosunkowo dużą rolę w naszych stosunkach z zagranicą odgrywały obroty rozrachunkowe, nie figurujące w bilansie płatniczym w ścisłym znaczeniu tego pojęcia, gdyż nie pociągają za sobą żadnych wpłat i wypłat zagranicznych. W roku 1936 osiągnęły one sumę 246,5 miln. zł, a w roku 1937 — sumę 359,3 miln. zł. Stanowi to 17,5 proc. ogólnej sumy przychodów bilansu płatniczego w roku 1936, a 22,6 proc — w roku 1937.

Ogólna suma zobowiązań zagranicznych Polski, która na początku 1936 roku wynosiła 7,603,2 miln. zł spadła do 6,985,2 miln. zł w końcu 1936 roku oraz do 6,825,6 miln. zł w końcu 1937 r. Silny spadek zobowiązań tłumaczy się niemal wyłącznie zyskami w kursach walut obcych, na kursach papierów wartościowych, na przeszacowaniu majątku spółek itp. Zyski te wyniosły netto 691,3 miln. zł w 1936 r., a 330,8 miln. zł w 1937 r. Gdyby nie te zwyżki, zobowiązania zagraniczne Polski nie tylko by nie spadły, ale nawet wzrosły, zwłaszcza silnie w roku 1937.

Na sumę 6,825,6 miln. zł zobowiązań zagranicznych Polski w końcu 1937 r. składają się: 1) akcje i udziały zagranicy w przedsiębiorstwach polskich — 1,818,9 miln. zł (łącznie z rezerwami), 2) zobowiązania w obligacjach i listach zastawnych — 919,8 miln. zł, czego na pożyczki państwowe przypada470.5 miln. zł, na pożyczki samorządowe — 70,3 miln. zł na banki i towarzystwa kredytowe — 89,5 miln. zł, na przedsiębiorstwa przemysłowe — 288,1 miln. zł, wreszcie na papiery wylosowane — 1,4 miln. zł, 3) długi gotówkowe 3,558,3 miln. zł, z czego na długi wojenne, które obecnie przez żadne państwo nie są obsługiwane, przypada 1,587,7 miln. zł, na inne długi Skarbu Państwa i urzędów państwowych — 510,1 miln. zł, na samorządy — 25,4 miln. zł, na banki — 187,7 miln. zł, na przedsiębiorstwa — 1,247,4 miln. zł, 4) kredyty towarowe — 466,2 miln. zł, 5) zaległe licencje, dywidendy, odsetki itp. — 51,4 miln. zł.

Ogólna suma należności zagranicznych Polski łącznie ze złotem Banku Polskiego wynosiła na początku 1936 roku 916,5 miln. zł, w końcu 1936 r. — 803,8 miln. zł, w końcu 1937 r. 814,0 miln. zł.

Otwarcie Komunalnej Kasy Oszczędności m. Sosnowca.

W dniu 12 lutego 1939 r. odbyło się poświęcenie lokalu nowozałożonej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Sosnowca, która rozpoczęła swą działalność w dniu 15 lutego 1939 r.

Na uroczystość poświęcenia przybyli: prezes Związku KKO w Warszawie p. Chudzyński i dyrektor p. Kohlmann oraz przedstawiciele miejscowych władz, samorządu gospodarczego i organizacyj gospodarczych.

Redakcja „Oszczędności“ składa Komunalnej Kasie Oszczędności m. Sosnowca życzenia świetnego rozwoju.

Wiadomości zagraniczne

Wzajemne honorowanie książeczek oszczędnościowych w kasach francuskich.

Francuskie kasy oszczędności są instytucjami półpaństwowymi, których fundusze i operacje czynne scentralizowane są w państwowej Kasie Depozytowej w Paryżu. Przy takim ustroju kasy z łatwością mogły honorować między sobą książeczki oszczędnościowe. Już ustawa z 1835 r. umożliwiła wkładcom przelewanie swych wkładów z jednej kasy do drugiej, a ustawa z 1926 r. zezwoliła im na podejmowanie swych wkładów we wszystkich kasach oszczędności bez potrzeby przenoszenia wkładu z kasy macierzystej. Do r. 1930 centralą obrachunkową dla tego rodzaju operacji była Kasa Depozytowa, a od tej daty kasy uzyskały prawo, celem przyśpieszenia manipulacji, dokonywania bezpośredniego obrachunku między sobą przy pomocy rachunków czekowych w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Dzięki tym uzgodnieniom posiadacze książeczek kas francuskich mogą dysponować swymi wkładami we wszystkich większych miejscowaściach na terenie całego kraju. Kasy tylko sprawdzają tożsamość wkładcy, francuskie książeczki bowiem są tylko imienne.

Obecnie pracuje się nad dalszym udoskonaleniem obsługi wkładów. Mianowicie opracowano i uchwalono na zebraniach prowincjonalnych kas projekt, według którego kasy francuskie miałyby prawo wypłacać wkładcom zamieszkałym

z dala od siedziby kasy, na ich życzenie, wkłady przy pomocy przekazów pocztowych i telegraficznych.

Kasy oczekują, że projekt ich doczeka się wkrótce realizacji.

Kasy czesko - słowackie w drugiej republice.

Wypadki wrześniowe i październikowe, które tak wielki wpływ wywarły na sytuację polityczną i gospodarczą Czecho-Słowacji, nie pozostały również bez wpływu na sytuację kas.

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze, odpływ wkładów, aczkolwiek zaczął się już w lipcu 1938, był stosunkowo nie wielki, prawdopodabnie dzieki czasowemu zawieszeniu wypłat w chwilach krytycznych. Wkłady w ciągu 3 miesięcy zmniejszyły się o 4,2% do sumy kor. 20.870 miln.

Dopiero zmiana granic pociągnęła za sobą zasadnicze zmiany w stanie kas. Mianowicie Czecho-Słowacja straciła na rzecz Niemiec, Polski i Węgier 160 kas i 22 oddziały z sumą wkładów 6.133 miln. Wskutek powyższego liczba kas zmniejszyła się do 189 a suma wkładów do 14.737 miln. kor. Z sumy powyższej przypada na kasy czeskie 9.863 miln. na morawsko-śląskie 3.243 miln., na słowackie 574 miln. i na niekomunalne 1.057 miln. koron cz.

Miesiące październik, a zwłaszcza listopad i grudzień przyniosły przyrost wkładów.

Nie mniej przed kasami stoi szereg b. poważnych zadań. Bardzo pilnym zadaniem jest zatrudnienie pracowników kas, którzy stracili zajęcie na ziemiach przyłączonych zwłaszcza do Niemiec i Węgier. Jeszcze ważniejszym problemem jest uregulowanie stosunków płatniczych między kasami, wkładcami i dłużnikami kas w Czechosłowacji, Niemczech, Polsce i Węgrzech. Chodzi tu o uregulowanie układami międzypaństwowymi problemu aktywów i pasywów kas na terytoriach które należały dawniej do Czechosłowacji. Jeśli chodzi o stosunki płatnicze polsko - czechosłowackie, to prowadzone są na ten temat wstępne rozmowy między obu stronami.

Jeszcze na jedną rzecz należy zwrócić uwagę. Dotychczas istniały w Czecho - Słowacji, obok przymusowego Związku Kas Oszczędności (Svaz Csl. Sporitelen), dwie organizacje dobrawolne: Związek Kas Niemieckich w Czechosłowacji (Verband der deutschen Sparkassen) i Zrzeszenie Czechosłowackich Kas Oszczędności (Jednota Csl. Sporitelen), zajmujące się sprawami kas danej narodowości. Obecnie wraz z likwidacją „Verbandu“ proponuje się likwidację również „Jednoty“. Pozostałby więc jedynie „Svaz“, który by przejął czynności, które pełniła dotąd „Jednota“, a w szczególności również reprezentację kas w Zrzeszeniu Słowiańskich Kas Oszczędności.

30 lat obrotu żyrowego w Niemczech.

2 stycznia b. r. Niemiecki Związek Kas Oszczędności i Żyrowych obchodził 30-letni jubileusz działalności systemu żyrowego kas. Pierwsze przekazy żyrowe zostały wypuszczone w Saksonii w 1909 roku. W pierwszym tym roku załatwiono 56.000 przekazów na 48 miln. marek, a w 1937 r. obrót objął — 139 milionów przekazów i 68 miliardów marek. Równocześnie wzrosła sieć placówek żyrowych ze 163 na 5.500 przy czym posiadają one 3,4 miliony rachunków żyrowych.

Również 30 lat liczy sobie system pocztowo - czekowy. Dla porównania podajemy odnośne cyfry: w końcu 1909 r. 43,929 rachunków, 28 milionów operacyj na sumę 11,8 milionów mk, zaś w 1938 r. 1,271,647 rachunków, 913,3 miln. operacji na sumę 186,4 miliardów marek.

Przygotowanie nauczycielstwa do nauczania oszczędności w Finlandii.

Jeszcze w 1934 r. komisja międzyzwiązkowa centralnych organizacji kas oszczędności krajów skandynawskich wystąpiła z projektem zorganizowania w tych państwach kursów dla nauczycieli i uczniów seminariów nauczycielskich — poświąconych nauczaniu oszczędności.

W roku ubiegłym Ministerstwo Oświecenia Publicznego w Helsinkach zwróciło się z ankietą do senatu uniwersytetu, do rady Wyższego Seminarium Nauczycielskiego oraz do władz szkolnych. Opinia gron profesorskich szła w tym kierunku, że zamiast tworzenia specjalnych kursów poświęconych nauce oszczędności, należało by raczej sprawy oszczędności dołączyć do innych przedmiotów. Zwrócono uwagę, że program kształcenia nauczycieli szkół powszechnych obejmuje już obecnie obok innych przedmiotów również teorię i praktykę oszczędności w szkołach oraz że praktyka, jaką wychowankowie seminariów muszą odbywać w szkołach, pozwala im zetknąć się praktycznie z oszczędnością szkolną.

Ministerstwo podzieliło w zasadzie powyższe opinie i okólnikiem do władz szkolnych zalecało, aby na zebraniach okręgowych inspektorów szkół powszechnych zwracano uwagę ciała nauczycielskiego np. co 3 lata specjalnie na zagadnienia teorii i praktyki oszczędności szkolnej oraz aby na tych zebraniach dostarczono zebranym potrzebny materiał propagandowy. Ministerstwo zaleciło również, aby za każdym razem, gdy urządzać się będzie kursy dokształcające dla nauczycieli, w programie uwzględniono również wychowanie w duchu oszczędności.

Statystyka

Stan wkładów w kasach oszczędności według G.U.S.

Tysiące złotych 31.XII 1938

Rodzaje kas oszczędności Województwa	Liczba kas	Wkłady ogółem		Wkłady na książeczkach oszczędnościowych [a]		Wkłady na rachunkach czekowych [b], bieżących i otwartego kredytu	
	31.XII	30.XI	31.XII	30.XI	31.XII	30.XI	31.XII
P. K. O.	1	979 328	1 093 978	753 255	788 825	226 073	305 153
Komunalne kasy oszczędn. [c]	353 [d]	819 840	843 854	718 385	741 153	101 461	102 701
Miejskie	121	526 750	542 458	459 493	474 720	67 257	67 738
Powiatowe	227	288 209	296 377	255 268	262 696	32 941	33 681
Wojewódzka	1	2 006	2 041	1 090	1 105	916	936
Związków międzykomunal .	4	2 881	2 978	2 534	2 632	347	346
M. st. Warszawa	1	148 274	151 091	113 626	117 335	34 648	33 756
Warszawa	21	44 638	46 913	39 573	41 754	5 065	5 159
Łódź	12	20 500	20 259	14 779	15 745	5 721	4 514
Kielce	18	21 484	22 289	17 868	18 571	3 616	3 718
Lublin	19	11 639	12 238	9 929	10 374	1 710	1 864
Białystok	13	8 084	8 392	6 432	6 714	1 652	1 678
Wilno	8	8 398	8 784	7 489	7 818	909	966
Nowogródek.	8	2 749	2 796	2 081	2 166	668	630
Polesie	9	3 098	3 200	2 143	2 275	955	925
Wołyń	12	6 200	6 360	4 655	4 818	1 545	1 542
Poznań	66	96 801	98 874	89 783	91 365	7 018	7 509
Pomorze	50	72 993	75 570	62 094	64 011	10 899	11 559
Śląsk	22	156 062	161 854	145 041	149 898	11 021	11 956
w tym: Zaolziański [e] . .	4	11 688	12 035	9 989	9 929	1 699	2 106
Kraków	22	119 934	123 664	114 788	117 768	5 146	5 896
Lwów	37	81 598	83 848	71 782	73 882	9 816	9 966
Stanisławów	17	10 755	11 060	10 132	10 356	623	704
Tarnopol	18	6 639	6 662	6 190	6 303	449	359
Inne kasy [f]	2	32 735	33 024	32 191	32 501	544	523

a Bez sum figurujących na książeczkach oszczędnościowych, wystawionych przez K. K. O. przed wejściem w życie Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.X 1934 r. o K.K.O., na rzecz państwowych, samorządowych i innych prawnopublicznych instytucji finansowych i ubezpieczeń społecznych z tytułu udzielonych kasom przez te instytucje kredytów. *b* Rachunki czekowe w P.K.O. *c* Wobec nienadesłania przez 5 kas sprawozdań za m. grudzień wzięto sumy z mies. poprzedniego. *d* W grudniu zlikwidowana została K. K. O. m. Podgórza woj. Pomorskiego. *e* 4 miejskie K. K. O.: w Boguminie, Frysztacie, Jabłonkowie i Orłowej, oraz 4 oddziały K. K. O. m. Cieszyna: w Boguminie, Cieszynie Zachodnim, Karwinie i Trzyńcu. *f* Centralna Małopolska Kasa Oszczędności we Lwowie i Ukraińska Szczadnycia w Przemyślu.

Źródło: Sprawozdania miesięczne kas.

Ogłoszenia urzędowe

WYCIĄG ZE STATUTU KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU HRUBIESZOWSKIEGO W HRUBIESZOWIE

uchwalonego przez Radę Powiatową w Hrubieszowie w dniu 21 sierpnia 1937 roku zatwierdzonego decyzją Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie z dnia 24 listopada 1937 r. Nr 51/S/37 w związku z przepisami art. 7 i 89 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 95, poz. 860) oraz na podstawie § 4 ust. (1) punkt 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1936 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o Związkach Komunalnych Kas Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 410) w brzmieniu ustalonym w §52 rozporządzenia Ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r. o KKO (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 173).

Na oryginale decyzji Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, zatwierdzającej statut, figurują pod-

pisy: Prezesa Związku Zygmunta Chudzyńskiego i Dyrektora Związku Józefa Rożkowskiego.

I. ORGANIZACJA KASY.

Firma, siedziba, terytorialny zakres działania, cel Kasy, odpowiedzialność związku założycielskiego za zobowiązania Kasy oraz przepisy ogólne.

A.

§1 ust. 1.

Statutem niniejszym rządzi się Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Hrubieszowskiego w Hrubieszowie założona pod powyższą firmą przez Hrubieszowski Powiatowy Związek Samorządowy w roku 1928, a działająca do dnia wejścia w życie statutu niniejszego pod tą samą nazwą na zasadzie statutu zatwierdzonego przez Wojewodę Lubelskiego dnia 6 czerwca 1928 roku za L. 3652, a opublikowanego w Lubelskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 14 sierpnia 1928 roku Nr 27, poz. 258.

§ 3

Terytorialny zakres działania Kasy Oszczędności obejmuje, jeżeli chodzi o obowiązek przyjmowania wkładów oszczędnościowych, obszar Powiatu Hrubieszowskiego, oraz obszar, na którym działają oddziały lub zbiornice Kasy.

§ 5.

Siedzibą Kasy jest miasto Hrubieszów.

§ 6.

Kasa używa pieczęci owalnej, zawierającej herb województwa lubelskiego.

W otoku herbu mieści się nazwa Kasy, ustalona w § 1 statutu niniejszego.

Do czasu ustalenia herbu województwa lubelskiego Kasa używać będzie pieczęci bez herbu.

§ 7.

Zadaniem Kasy jest rozwijanie w najszerszych warstwach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie gromadzenia oszczędności, gospodarowania nimi w sposób zapewniający całkowicie bezpieczeństwo złożonego kapitału i słuszne odsetki, oraz popieranie produkcji przez udzielanie kredytu najszerszym warstwom społecznym.

§ 8.

Hrubieszowski Powiatowy Związek Samorządowy w Hrubieszowie, jako związek założycielski Kasy ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność jako poręczyciel za wszelkie zobowiązania Kasy.

§ 9.

Kapitał zakładowy Kasy wynosi 60.000 złotych.

§ 10.

Ogłoszenia Kasy powinny być wywieszane na widok publiczny przez co najmniej 14 dni w lokalu Kasy, jej oddziałów, zbiornic, kantorów wymiany i zakładów zastawniczych (lombardów) oraz w lokalu urzędowym Wydziału Powiatowego w Hrubieszowie.

B.

Organa Kasy i ich kompetencje.

§ 13.

Organami Kasy są:

1. Rada Kasy jako organ stanowiący,
2. Dyrekcja Kasy jako organ zarządzający i wykonawczy,
3. Komisja Rewizyjna jako organ kontrolujący.

Rada Kasy.

§ 14. ust. 1.

Rada Kasy jest ciałem kolegialnym składającym się z przewodniczącego i sześciu członków wybieranych na lat 3 przez Radę Powiatową w Hrubieszowie. Równocześnie z wyborem członków Rady Kasy, Rada Powiatowa w Hrubieszowie wybiera na okres 3-letni po jednym zastępcy każdego członka Rady.

Dyrekcja Kasy.

§ 20. ust. 1, 2, 3 i 4.

Dyrekcja Kasy jest organem kolegialnym, składającym się z trzech członków.

W skład Dyrekcji wchodzi dyrektor zarządzający, jego zastępca, oraz jeden członek Dyrekcji.

Dyrektor zarządzający i jego zastępca powinni być stale zatrudnieni w Kasie i posiadać kwalifikacje, przewidziane w § 10 ust. (2) rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz .U. R. P. Nr 25, poz. 173).

Dyrektora zarządzającego, jego zastępcę oraz członka Dyrekcji powołuje i odwołuje Rada Kasy .Wybór i odwołanie dyrektora zarządzającego podlega zatwierdzeniu przez Władzę Nadzorczą.

§ 22.

Dokumenty, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich oraz pełnomocnictwa, upoważniające do zaciągania takich zobowiązań i do działania w imieniu Kasy, powinny być zaopatrzone pieczęcią Kasy i podpisane przez dwie osoby, wchodzące w skład Dyrekcji lub przez osoby upoważnione do podpisywania za Kasę, koniecznym jest jednak zawsze podpis dyrektora zarządzającego lub podpis jego zastępcy w przypadkach, określonych w § 21 ust. 3 statutu niniejszego.

Komisja Rewizyjna.

§ 24. ust. 1 i 2.

Hrubieszowski Powiatowy Związek Samorządowy w Hrubieszowie sprawuje kontrolę nad Kasą za pośrednictwem Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna jest organem kolegialnym ,składającym się z trzech członków oraz z 2-ch zastęców, wybieranych przez Radę Powiatową w Hrubieszowie na jeden rok spośród lub spoza grona osób, wchodzących w skład organów ustrojowowych Hrubieszowskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Hrubieszowie.

II. Zakres działania Kasy Oszczędności.

§ 32.

Kasa uprawniona jest do wykonywania tylko tych czynności, które wymienione są w statucie niniejszym lub na które uzyskała zezwolenie Ministra Skarbu.

§ 33.

Do zakresu czynności Kasy należy:

1) przyjmowanie — w ramach przepisów zawartych w §§ 38 — 54 statutu niniejszego — na książeczki oszczędnościowe terminowych i bezterminowych wkładów oszczędnościowych;

2) przyjmowanie na imienne książeczki wkładkowe lokat ,w szczególności lokat instytucyj finansowycn i ubezpieczeniowych;

3) otwieranie i prowadzenie rachunków bieżących o saldach kredytowych;

4) udzielanie pożyczek za zabezpieczeniem hipotecznym;

5) udzielanie pożyczek wekslowych i na skrypty dłużne z podpisami na wekslu lub skrypcie co najmniej trzech osób majątkowo odpowiedzialnych, przy czym warunek ten nie dotyczy pożyczek udzielanych osobom prawa publicznego;

6) udzielanie pożyczek pod zastaw;

a) książeczek oszczędnościowych, wystawionych przez komunalne kasy oszczędności, Pocztową Kasę Oszczędności, banki państwowe i komunalne i Galicyjską Kasę Oszczędności,

b) papierów wartościowych ,posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne) i akcji Banku Polskiego do wysokości 75% wartości giełdowej lub targowej, nie wyżej jednak ich wartości imiennej;

7) udzielanie kredytów w rachunkach bieżących, zabezpieczonych hipotecznie, papierami wartościowymi, bądź też w inny sposób, ustalony w regulaminie, o którym mowa w § 37 statutu.

8) dyskontowanie weksli, posiadających charakter krótkoterminowy i pochodzących z obrotu gospodarczego oraz zaopatrzonych co najmniej w dwa podpisy osób odpowiedzialnych majątkowo;

9) dyskontowania nie wcześniej, jak na sześć miesięcy przed terminem płatności wypowiedzianych lub wylosowanych papierów procentowych, wymienionych wyżej w p. 6 § niniejszego, oraz kuponów od tych papierów;

10) załatwianie na zlecenie i rachunek osób trzecich inkasa weksli i innych dokumentów;

11) kupno i sprzedaż na rachunek osób trzecich papierów wartościowych, przy czym kupna dokonywa się po złożeniu potrzebnej gotówki, a sprzedaży po dostarczeniu papierów wartościowych;

12) kupno i sprzedaż na rachunek własny papierów o stałym oprocentowaniu, posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne), akcyj Banku Polskiego oraz akcyj i udziałów banków komunalnych;

13) redyskontowanie posiadanych przez Kasę weksli w państwowych i komunalnych instytucjach finansowych, oraz w Banku Polskim;

14) zastawianie własnych papierów wartościowych i własnych wierzytelności hipotecznych;

15) zaciąganie pożyczek po uzyskaniu zezwolenia Władzy Nadzorczej;

16) umieszczanie wolnej gotówki:

a) w bankach państwowych i komunalnych, w Banku Polskim, w Pocztowej Kasie Oszczędności, tudzież w Galicyjskiej Kasie Oszczędności oraz w komunalnych kasach oszczędności za zgodą Związku Kas Oszczędności,

b) w biletach i bonach skarbowych oraz w asygnatach kasowych Banku Gospodarstwa Krajowego;

17) nabywanie i budowanie nieruchomości za zezwoleniem Władzy Nadzorczej dla własnego użytku z funduszu zasobowego i o szczególnym przeznaczeniu oraz z funduszu emerytalnego;

18) nabywanie nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym w poszukiwaniu pretensji kasy, oraz sprzedaż tych nieruchomości;

19) dokonywanie przekazów i przelewów krajowych oraz wystawianie przekazów i akredytyw na instytucje kredytowe, w których komunalnym kasom oszczędności wolno lokować fundusze, w granicach posiadanych przez klienta w Kasie funduszów;

20) przyjmowanie na przechowanie papierów wartościowych i innych walorów;

21) wynajmowanie schowków w skarbcu lub w szafach bezpieczeństwa;

22) nabywanie wierzytelności hipotecznych, zabezpieczonych w sposób określony w § 34 statutu niniejszego, oraz pozbywanie własnych wierzytelności hipotecznych;

III. Majątek i Fundusze Kasy.

§ 55.

Majątek Kasy stanowią wszystkie należące do niej, jako osoby prawnej, nieruchomości, ruchomości oraz fundusze i prawa.

Majątek Kasy tworzy całość odrębną od majątku Hrubieszowskiego Powiatowego Związku Samorządowego w Hrubieszowie i jest osobno administrowany.

IV. Władza Nadzorcza.

§ 71. ust. 1 i 2.

Nadzór państwowy nad Kasą sprawuje Minister Skarbu działający w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

W granicach zleconych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1936 r. wydanym w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, o Związkach Komunalnych Kas Oszczędności (Dz, U. R. P. Nr 56, poz. 410) bezpośredni nadzór nad Kasą sprawuje Związek Kas Oszczędności.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego dział „A“ wpisano dnia 21 stycznia 1939 roku przy firmie „Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Ostrołęckiego w Ostrołęce“ pod N. 6365/II: „Na miejsce ustępującego członka Dyrekcji Hugona Manteya wybrany został dr Adam Kukliński zam. w Ostrołęce. — Rada Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Ostrołęckiego w Ostrołęce udzieliła prokury kasjerowi Komunalnej Kasy Oszczędn. powiatu Ostrołęckiego w Ostrołęce — —Cecylii Jeruzalskiej, z prawem podpisywania czeków, weksli oraz wszelkich dokumentów łącznie z Dyrektorem Zarządzającym lub jego Zastępcą“.

Wydawca: Samorządowy Instytut Wydawniczy sp. z o. o.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego. Warszawa, ulica Miodowa Nr 6.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
M. PABIANIC W PABIANICACH

ogłasza

KONKURS

na stanowisko kierownika biura — prokurenta Kasy.

Od kandydatów wymagane jest:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Wyższe lub co najmniej średnie wykształcenie handlowe oraz praktyka w K. K. O. lub bankach, dająca gwarancję całkowitego opanowania buchalterii oraz pozostałych działów pracy w K. K. O.
3. Wiek do lat 40.
4. Referencje z prac poprzednich.

Uposażenie wg umowy (do zł 400.—).

Stanowisko do objęcia od 1 kwietnia 1939 r. na razie na trzymiesięczny okres próbny.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw należy składać do dnia 1 marca br. do Dyrekcji Kasy, Pabianice, ul. Zamkowa 1.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrekcja.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA SULEJOWA W SULEJOWIE

ogłasza

KONKURS

na stanowisko buchaltera Kasy i zastępcy Dyrektora Zarządzającego.

Od kandydata wymagane jest:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieskazitelna przeszłość.
3. Wykształcenie fachowe, dające gwarancję należytego opanowania wszystkich działów pracy K. K. O.
4. Dokładna znajomość buchalterii oraz operacyj bankowych.
5. Dłuższa praktyka na kierowniczych stanowiskach w K. K. O. lub bankach.
6. Referencje osób wiarogodnych.

Stanowisko jest do objęcia z dniem 1 marca względnie 1 kwietnia 1939 r. po uprzednim zaopiniowaniu przez Związek K. K. O. w Warszawie.

Wynagrodzenie zł 200 miesięcznie.

Oferty wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw i dokumentów i fotografią należy składać w terminie do dnia 20 lutego 1939 r. do Dyrekcji K. K. O. w Sulejowie.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, a odpisy dokumentów z wyjątkiem fotografii, nie będą zwrócone.

Komunalna Kasa Oszczędności
m. Sulejowa w Sulejowie.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA BOGUMINA
W BOGUMINIE

ogłasza

KONKURS

na stanowisko **dyrektora zarządzającego.**

Od kandydatów wymagane jest:

1) obywatelstwo polskie,
2) świadectwo moralności,
3) kwalifikacje zawodowe przewidziane w § 10 ust. 2 rozp. Ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 173),
4) nieprzekroczony 40 rok życia,
5) świadectwo zdrowia,
6) referencje osób wiarogodnych oraz odpisy świadectw z poprzednich prac.

Uposażenie według umowy.

Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem, fotografią oraz odpisami świadectw, należy składać na ręce Przewodniczącego Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bogumina w Boguminie w terminie do dnia 28 lutego 1939 r.

Posada do objęcia po uprzednim uzyskaniu zatwierdzenia kandydatów przez Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady
Komunalnej Kasy Oszczędności
(—) **Józef Wilczek**
Komisarz Rządowy miasta Bogumina.

Odbito w Drukarni Sam. Inst. Wyd. w Warszawie, ul. Miodowa 6. Tel. 682-18